

Wiadomość Tygodnia

JUBILEUSZ 150. LECIA POWSTANIA NAZARETANEK



Z radością informujemy, że Siostry Nazaretanki rozpoczynają Rok Jubileuszowy, świętując 150. rocznicę powstania Zgromadzenia. Uroczystości otwarcia Jubileuszu odbyły się w pierwszą niedzielę Adwentu, 1 grudnia 2024 roku, w Domu Generalnym w Rzymie. W obchodach wzięły udział przedstawicielki z całego świata. Mszy świętej przewodniczył Ksiądz Kardynał Grzegorz Ryś. Wszystkie wydarzenia jubileuszowe będą transmitowane online.

Siostry biorące udział w uroczystościach w Rzymie będą miały także wyjątkową okazję do uczestnictwa w prywatnej audiencji z Ojcem Świętym Franciszkiem oraz w uroczystym wprowadzeniu relikwii błogosławionych nazaretanek – Męczennic z Nowogródka – do Mauzoleum Nowych Męczenników w Bazylice Świętego Bartłomieja w Rzymie.

Obchody jubileuszowe będą kontynuowane przez cały 2025 rok we wszystkich krajach, w których posługują siostry nazaretanki. Zaplanowano szereg wydarzeń, w tym konferencje, rekolekcje, pielgrzymki oraz koncerty, obfitujące w refleksję i dziękczynienie za wszelkie łaski i dobro oraz za posługę sióstr nazaretanek. Na potrzeby obchodów przygotowano także krótkie serie video, które zostały opracowane z udziałem sióstr lub dla sióstr. Będą to m.in. życzenia z okazji jubileuszu, wywiady oraz materiały historyczne. Wszystkie te treści będą publikowane w mediach społecznościowych Zgromadzenia, umożliwiając szerokie

uczestnictwo w jubileuszowej radości. *Sekretariat Zgromadzenia Nazaretanek*

Kard. Ryś: trudno o bardziej potrzebny charyzmat niż wasz

Trudno jest w Kościele o bardziej potrzebny charyzmat w tej chwili niż wasz. Większość dzisiejszych sporów cywilizacyjnych to są spory o rodzinę – powiedział metropolita łódzki kard. Grzegorz Ryś podczas Mszy św. w Domu Generalnym Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu w Rzymie inaugurującej obchody 150-lecia istnienia. Uczestniczyły przedstawicielki z całego świata.

„Większość naszych rozeznawań dotyczących ewangelizacji, sprowadza się do rodziny – wskazał kard. Grzegorz Ryś. – Mówi się albo o kryzysie rodziny, albo o dramacie rodziny, albo, na szczęście są jeszcze takie miejsca na świecie, gdzie mówi się jak rodzina się piękna, jak działa cudownie, wspaniale, przez rodzinę dokonuje się przekaz wiary, wszystkich wartości”.

„Tym bardziej widzimy jak ta rodzina jest potrzebna i wtedy rodzą się w nas pytania, co zrobić, kiedy rodzina nie funkcjonuje. To jest wasze pytanie, wasz charyzmat – troska o rodzinę, bycie z rodziną” – zaznaczył metropolita łódzki i dodał, że

skuteczność posługiwania rodzinom zależy od doświadczenia rodziny w zgromadzeniu.

Nawiązując do liturgii Słowa z I niedzieli adwentu, kard. Ryś wskazał na kilka wskazówek płynących z niej na jubileusz Nazaretanek. „Nabierzcie ducha, podnieście głowy, byście mogli stać. Czuwajcie, modląc się w każdym czasie. I uważajcie na siebie, żeby wasze serca nie były ociężałe” – wskazał.

Eucharystia była sprawowana jako dziękczynienie za wszystkie łaski i błogosławieństwa otrzymane w ciągu minionych 150 lat przez zgromadzenie Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu. Jednocześnie była prośbą o dalsze Boże błogosławieństwo w wypełnianiu misji w Kościele.

Przełożona Generalna dziękuje siostrom i rodzinom, którym służą

„Jesteśmy wdzięczne, że mamy możliwość służyć wam, służyć rodzinom” – powiedziała w rozmowie z serwisem Vatican News s. Angela Marie Mazzeo, Przełożona Generalna Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu. W rozpoczynającym się roku Jubileuszowym 150-lecia zgromadzenia poprosiła o modlitwę w intencji sióstr, „abyśmy mogły nadal wykonywać dzieło Boże, szukać Jego woli i podążać za wskazówkami, które zostawiła nam nasza Matka Założycielka i zawsze być dla rodzin”.

Jednocześnie Matka Mazzeo zwróciła się do sióstr mówiąc: „Moje pierwsze słowa do was to Dziękuję. Dziękuję za wszystko, co robicie, za bycie częścią Nazaretu, za bycie córkami Nazaretu i córkami Błogosławionej Maryi od Jezusa Dobrego Pasterza. I chciałbym tylko zachęcić was do odnowienia

waszej gorliwości dla misji, do poszukiwania woli Bożej i podążania za przykładem Matki Założycielki, a nawet naszych Sióstr Męczennic z Nowogródka, pod względem oddania wszystkiego ze względu na Boga. Dziękuję i idźmy naprzód” – powiedziała Przełożona Generalna.

150 lat Nazaretanek

Obchody jubileuszu 150-lecia istnienia Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu rozpoczęły się w pierwszą niedzielę Adwentu i potrwać do pierwszej niedzieli Adwentu 2025 roku. Wpisują się również w obchody Jubileuszu Roku Świętego, które rozpoczną się w Kościele powszechnym 24 grudnia 2024 r. Siostry będą m.in. uczestniczyć w prywatnej audiencji z Ojcem Świętym Franciszkiem oraz w uroczystym wprowadzeniu relikwii błogosławionych nazaretanek – Męczennic z Nowogródka – do Mauzoleum Nowych Męczenników w Bazylice Świętego Bartłomieja w Rzymie.

Obchody jubileuszowe obejmą wszystkie kraje, w których posługują Nazaretanki. Zaplanowano szereg wydarzeń, w tym konferencje, rekolekcje, pielgrzymki oraz koncerty.

Zgromadzenie Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu, założone przez błogosławioną Marię Franciszkę Siedliską, powstało w I niedzielę Adwentu 1875 roku. Misja Założycielki koncentrowała się na niesieniu pomocy rodzinie. Od początku swojej działalności Nazaretanki z zaangażowaniem służyły rodzinom, prowadząc szkoły, przedszkola, szpitale oraz domy dziecka. Dziś siostry działają na pięciu kontynentach, w 14 krajach, kontynuując misję wspierania rodzin w ich różnorodnych potrzebach.

Za: www.vaticannews.va

Wiadomości z kraju

KARMELECI BOSI OD 125 LAT SĄ OBECNI NA WADOWICKIEJ GÓRCIE



– Udowodnił, że aby żyć miłością, nie trzeba oczekiwać nadejścia „lepszyc czasów”, bo do jej praktykowania „wszystkie czasy są dobre”. I sam wyjaśnił, gdzie znajdował siłę: znajdował ją „w ucieczce do sakramentów świętych i w modlitwie”. Warto zapamiętać tę prawdę, stanowiącą podstawę naszego chrześcijańskiego życia – mówił o św. Rafał Kalinowski kard. Stanisław Dziwisz w Sanktuarium św. Józefa w Wadowicach.

Kard. Stanisław Dziwisz przewodniczył uroczystościom odpustowym w Sanktuarium św. Józefa w Wadowicach. Wydarzenie było połączone z obchodami 125. rocznicy konsekracji kościoła na Górcie.

– W dzień wspomnienia liturgicznego św. Rafała Kalinowskiego chcemy dziękować Bogu za 125-lecie obecności karmelitów bosych na wadowickiej Górcie. To również jubileusz konsekracji tego kościoła, tej świątyni. Wszystkich, którzy dzielą z nami właśnie tę radość, chcę serdecznie powitać – zwrócił się na początku Eucharystii kustosz sanktuarium i przeor wspólnoty zakonnej, o. Sławomir Chudzik OCD. Wyraził również wdzięczność za obecność w tym dniu metropolity krakowskiego seniora. – Kardynał jest dla nas szczególnie ważną osobą, gdyż jako bliski współpracownik i świadek pontyfikatu największego z Wadowicz, św. Jana Pawła II, niejako jego samego reprezentuje – podkreślał o. Chudzik, dziękując także za obecność zebranych duchownym, osobom konsekrowanym oraz wiernym.

Głos zabrał również celebrans. – Ten kościół karmelitów przyciąga ludzi. Oczywiście przyciągał, zwłaszcza wtedy, kiedy tu był ojciec Rafał. Przyciąga św. Józef, dlatego otrzymał pierścień, który jest na obrazie. Pierścień od Ojca Świętego Jana Pawła II – podkreślił kard. Stanisław Dziwisz, wskazując na bliskie związki

Papieża Polaka ze św. Józefem z karmelitańskiego sanktuarium.

W homilii metropolita krakowski senior przypomniał, że zebrani przybyli do tego kościoła w dniu liturgicznego święta jego fundatora, św. Rafała Kalinowskiego. – Ojciec Święty często powtarzał, „że nie przestaje dziękować Panu Bogu, że to właśnie jemu przypadło wynieść na ołtarze tego Ziomka, o którym od samego dzieciństwa wiele słyszał od współmieszkańców miasta” – mówił kard. Stanisław Dziwisz, wspominając słowa świętego Wadowiczana.

Podkreślił, że konsekrowany 125 lat temu kościół i klasztor karmelitański złotymi głoskami wpisał się w historię miasta nad Skawą i całej okolicy jako miejsce kultu św. Józefa i Matki Boskiej Szkaplerznej. Wskazał na postaci wybitnych synów i córek Karmelu, związanych z tym miejscem: bł. o. Alfonsa Mazurka OCD, Kunegundę Siwiec ze Stryszawy, oraz Sługi Boże: o. Anzelma Gądka OCD i o. Rudolfa Warzechę OCD. Przywołał także wspomnienia św. Jana Pawła II związane z tym klaszorem. Przypomniał, że Ojciec Święty przekazał św. Józefowi swój papięski pierścień, który obecnie znajduje się na dłoni św. Józefa w obrazie ołtarza. – Szkaplerz, który papież tutaj przyjął w wieku młodzieńczym, nosił do śmierci. Jeden z używanych przez niego szkaplerzy włożyliśmy do jego trumny, inny trafił tutaj – i nie mogło być inaczej. Cieszę się, że przechowujecie go ze czcią jako relikwię w tutejszym kościele – dzielił się kardynał, tłumacząc, że właśnie te fakty przemawiały za podniesieniem tutejszego kościoła do rangi Sanktuarium św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny, czego dokonał 19 marca 2004 r. kardynał Franciszek Macharski. Kard. Stanisław Dziwisz wspominał również okoliczności beatyfikacji o. Rafała Kalinowskiego. Zdradził, że św. Jan

Paweł II cieszył się, gdy beatyfikował Ojca Rafała wraz z Bratem Albertem Chmielowskim na Błoniach Krakowskich w czerwcu 1983 r., ale jeszcze radośniej przeżywał kanonizację św. Rafała w bazylice Watykańskiej 17 listopada 1991 r. W homilii kanonizacyjnej Ojciec Święty czterokrotnie powtarzał wówczas, że święty „oddął życie”: za rodaków, z miłości do ojczyzny, za bliźnich i za jedność Kościoła. – Św. Rafał potrafił pałać miłością zawsze, mimo że przyszło mu żyć w czasach o wiele trudniejszych niż nasze – zauważył arcybiskup senior, przywołując życiorys św. Rafała Kalinowskiego. – Udowodnił, że aby żyć miłością, nie trzeba oczekiwać nadejścia „lepszyc czasów”, bo do jej praktykowania „wszystkie czasy są dobre” – podkreślał. Wspomniał przy tej okazji, że święty karmelita siłę znajdował „w ucieczce do sakramentów świętych i w modlitwie”. Warto zapamiętać tę prawdę, stanowiącą podstawę naszego chrześcijańskiego życia – dodał kard. Stanisław Dziwisz. – Niech ten święty inżynier, szybak i katorżnik, gorliwy zakonnik i duszpasterz, oręduje za nami przed tronem Bożym. Niech wyprasza łaski potrzebne do autentycznego życia karmelitańskiego swoim współbraciom karmelitom bosym tutejszego klasztoru, by wadowicka Górka nadal przez kolejne dziesięciolecia i stulecia promieniowała świętością życia i była punktem odniesienia dla duchowieństwa i wiernych całej okolicy – zakończył.

Przed błogosławieństwem o. Sławomir Chudzik OCD podziękował kardynałowi, zebranych kapłanom, osobom konsekrowanym i wiernym za obecność, a kard. Stanisław Dziwisz zaprosił do ołtarza wszystkie zgromadzone na uroczystości dzieci i wręczył im różańce.

Za: www.karmel.pl

ABP GĄDECKI: ABP ANTONI BARANIAK SDB GOTÓW BYŁ OFIAROWAĆ SWOJE ŻYCIE DLA OJCZYZNY I KOŚCIOŁA

„Dzięki zdobytej mądrości i rozwadze abp Baraniak – wierny swoim przyrzeczeniom chrzcielny – gotów był ofiarować wszystko, nie wyłączając swego życia dla tego, co się kocha; dla Ojczyzny i Kościoła. Nie chciał uciekać od świata, ale starał się zmieniać ten świat na lepszy” – mówił abp Stanisław Gądecki w Poznaniu. Metropolita poznański przewodniczył Mszy św. w poznańskiej katedrze z okazji Roku Arcybiskupa Baraniaka, transmitowanej przez Telewizję TRWAM i Radio Maryja.

W Eucharystii uczestniczyli poznańscy biskupi pomocniczy Grzegorz Balcerek i Jan Głapiak oraz bp senior Zdzisław Fortuniak, członkowie kapituły katedralnej, osoby życia konsekrowanego, klerycy Arcybiskupiego Seminarium Duchownego, a także członkowie Rodziny Radia Maryja oraz licznie zgromadzeni

poznaniacy. W Eucharystii uczestniczyły też poczty sztandarowe NSZZ Solidarność Region Wielkopolska, Szkoły Podstawowej im. Abp. Antoniego Baraniaka w Mchach oraz Sztandar Stowarzyszenia Motocyklowego Pomocy Rodakom Wschód – Zachód im. Rotmistrza Witolda Pileckiego.

W ołtarzu bazyliki archidiecezjalnej umieszczono obraz abp. Antoniego Baraniaka, metropolity poznańskiego w latach 1957-1977.

W homilii abp Gądecki zauważył, że abp Antoni Baraniak, „w przeszłości postać nieco zapomniana i przemilczana, jest dzisiaj podnoszony do rangi jednego z najważniejszych bohaterów Polski po 1918 roku”.

Przypominając życie i drogę powołania abp. Baraniaka, współpracownika prymasów Augusta Hlonda i Stefana Wyszyńskiego, zaznaczył, że w swojej rodzinie „otrzymał staranne wychowanie

religijne, które wywarło wielki wpływ na jego późniejsze ciche, sumienne, pracowite i heroiczne życie”.

Stwierdził, że istotną rolę w jego życiu odegrało zgromadzenie salezjańskie. „W latach 1927–1933 studiował w Rzymie, wieńcząc ten okres dwoma doktoratami: z filozofii i teologii na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim. Jeszcze przed zakończeniem rzymskich studiów przyjął święcenia kapłańskie z rąk abp. Adama Sapiehy w Krakowie” – mówił metropolita poznański.



Przypomniał, że Prymas Polski August Hlond we wrześniu 1933 r. powołał ks. Baraniaka na stanowisko swojego osobistego sekretarza. „Niejednokrotnie prymas powierzał mu poufne misje. Ich współpraca była wzorcowa, a spraw, które inicjował ksiądz prymas Hlond, było bardzo wiele” – zauważył arcybiskup. Ks. Baraniak współpracował z księdzem kardynałem Hlondem aż do jego śmierci. „Z woli umierającego prymasa ks. Antoni przekazał do Stolicy Apostolskiej sugestię dotyczącą ewentualnego następcy w osobie Stefana Wyszyńskiego, ówczesnego biskupa lubelskiego. Sam abp Wyszyński dowiedział się o tej misji od sekretarza dopiero w 1957 roku. Był to kolejny jeden z przykładów dyskrecji tego salezjanina” – wskazał metropolita poznański.

Zwrócił uwagę, że po nominacji biskupa Wyszyńskiego na arcybiskupa Gniezna i Warszawy ks. Baraniak został osobistym sekretarzem i kapłanem oraz wiernym pomocnikiem nowego ordynariusza. „Dyskretny, raczej milczący, precyzyjny w pracy kancelaryjnej, ze spokojem prowadził dalej zlecone mu sprawy Kościoła w Polsce” – stwierdził abp Gądecki.

Wskazał, że w kwietniu 1950 r., mimo zawartego „Porozumienia” między Rządem a Episkopatem, sytuacja Kościoła w Polsce znacząco się pogorszyła. „W tym czasie sekretarz redagował i wysyłał niezliczone pisma oraz petycje do władz państwowych w sprawie uwolnienia aresztowanych i przesłuchiowanych, musiał też stawić czoła niejednej prowokacji” – zaznaczył arcybiskup.

Metropolita poznański przypomniał, że w nocy z 25 na 26 września 1953 r. kard. Wyszyński został aresztowany i wywieziony z domu arcybiskupów warszawskich. Podkreślił, że kilka godzin później aresztowano także biskupa Baraniaka, „któremu zarzucono kontakty z podziemiem, a także przekazywanie do Watykanu informacji o sytuacji Kościoła w Polsce. Formalnie postawiono mu zarzuty prowadzenia działalności antypaństwowej, zmierzającej do obalenia władz. Za takie czyny można było zostać skazanym nawet na karę śmierci” – tłumaczył abp Gądecki.

Zaznaczył, że abp Baraniak był więziony bez procesu przez 27 miesięcy i wielokrotnie przesłuchiwany w więzieniu śledczym na warszawskim Mokotowie. „Nakłaniano go do składania oskarżeń przeciwko kard. Hlondowi i kard. Wyszyńskiemu. W tym czasie poddawano go torturom, gdy bezpieczeństwa nie mogła nakłonić biskupa Antoniego do złożenia obciążających zeznań, zastosowano „ciemnicę”, czyli zamknięcie nagiego człowieka w wilgotnej piwnicy, w której nie ma okna, a więzień jest pozbawiony jedzenia, tymczasem za jego ścianą rozstrzelivano ludzi. Ślady po zadawanych mu razach nosił na plecach do samej śmierci. On jednak – skrajnie wyniszczony fizycznie i psychicznie – nie załamał się” – mówił abp Gądecki.

Zwrócił uwagę, że wyniszczony fizycznie i psychicznie abp Baraniak odzyskał wolność dopiero w październiku 1956 r. Wspominał, że po swoim uwolnieniu z więzienia biskup Baraniak pozostawał dalej, do dnia jego nominacji na arcybiskupa poznańskiego kierownikiem sekretariatu prymasa Polski. Rządy w diecezji poznańskiej objął 2 lipca 1957 roku, a jego ingres do poznańskiej katedry odbył dnia 6 października.

„Ówczesne władze zgodziły się na tę nominację licząc, że arcybiskup – udręczony więzieniem i schorowany – będzie krótko sprawował władzę w archidiecezji. Wcześniej pytano o to lekarzy, którzy nie dawali nadziei na jego powrót do zdrowia. Tymczasem zdarzyło się coś niespodziewanego; arcybiskup Antoni służył w archidiecezji przez 20 lat” – stwierdził metropolita poznański.

Zwrócił uwagę, że abp Baraniak był w tym okresie cały czas inwigilowanym. „Od samego początku pobytu w Poznaniu stosowano wobec niego pełen wachlarz metod inwigilacyjnych. Śledzono jego korespondencję, nagrywano i analizowano wszystkie jego publiczne wystąpienia” – zauważył arcybiskup.

Przypominając dokonania abp. Baraniaka w archidiecezji poznańskiej, wskazał, że „do dziejów Kościoła katolickiego w Polsce przeszły – zorganizowane przez niego – uroczystości milenijne w Poznaniu w dniach 16-17 kwietnia 1966 roku, gromadzące Episkopat Polski i wielotysięczne rzesze wiernych. Dwa lata później obchodził też Tysiąclecie Biskupstwa Poznańskiego”.

Metropolita poznański zauważył, że „dziełem o dalekosiężnych skutkach był przeprowadzony przez niego I Powojenny Synod Archidiecezji Poznańskiej (1968), który zorganizował po ok. dwustu trzydziestu latach od poprzedniego synodu (1739)”. Wskazał, że jego ogromną zasługą było utworzenie Papieskiego Wydziału Teologicznego. „Najpierw w Rzymie otrzymał zgodę na utworzenie Papieskiego Studium Teologicznego – z prawem nadawania bakalaureatu – a następnie na utworzenie Papieskiego Wydziału Teologicznego” – mówił abp Gądecki.

Podkreślił, że abp Baraniak zadbał też o remont wnętrza katedry poznańskiej, wystawiając tam pomniki swoim poprzednikom – kardynałowi Hlondowi i arcybiskupowi Dymkowi – oraz 240 kapłanom, ofiarom niemieckich zbrodni z czasów II wojny światowej. „Arcybiskup otaczał wielką czcią Matkę Bożą. Przygotował archidiecezję na nawiedzenie jasnogórskiego obrazu, choć w samym nawiedzeniu, które rozpoczęło się w 1976 roku, nie mógł już uczestniczyć z powodu śmiertelnej choroby, która dnia 13 sierpnia 1977 roku przerwała bieg jego pracowitego i heroicznego życia” – podkreślił metropolita poznański.

Podczas uroczystości uhonorowano też dzieci i młodzież – laureatów konkursu plastycznego pt. „Ważne miejsca w życiu Arcybiskupa Antoniego Baraniaka”, zorganizowanego przez Akcję Katolicką Archidiecezji Poznańskiej.

Antoni Baraniak urodził się 1 stycznia 1904 roku we wsi Sebastianowo w Wielkopolsce. W młodości wstąpił do zgromadzenia salezjanów. Przed wojną został sekretarzem ówczesnego Prymasa Polski, kardynała Augusta Hlonda, a po wojnie – Prymasa Stefana Wyszyńskiego. W 1951 r. papież Pius XII mianował go biskupem pomocniczym archidiecezji gnieźnieńskiej. We wrześniu 1953 roku został aresztowany i wtrącony na trzy lata do więzienia na warszawskim Mokotowie, gdzie był torturowany i szykanowany. Rok po odzyskaniu wolności został metropolitą poznańskim. Mimo sprzeciwu władz, w 1966 roku zorganizował w Poznaniu obchody tysiąclecia Chrztu Polski. Zmarł po długiej i ciężkiej chorobie 13 sierpnia 1977 r. Został pochowany w podziemiach poznańskiej katedry.

W czerwcu 2011 r. Instytut Pamięci Narodowej – Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w

Warszawie umorzyła śledztwo w sprawie znęcania się fizycznego i moralnego nad bp. Antonim Baraniakiem w latach 1953–1955 przez funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa publicznego. 19 czerwca 2017 prokurator OKŚZpNP w Warszawie wznowił umorzone w 2011 r. śledztwo w sprawie prześladowania abp. Baraniaka. 15 września 2017 r. Sejm RP podjął uchwałę w sprawie upamiętnienia abp. Baraniaka – „Żołnierza Niezłomnego Kościoła” – w 40. rocznicę jego śmierci.

Abp Antoni Baraniak znalazł się wśród 25 wybitnych Polaków odznaczonych 11 listopada 2018 r. przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę Orderem Orła Białego z okazji 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, uchwałą z lipca 2023 r., ogłosił rok 2024 Rokiem Arcybiskupa Antoniego Baraniaka. Za: www.ekai.pl

JASNOGÓRSKA PIELGRZYMKA DZIEWIC, WDÓW, WDOWCÓW ORAZ PUSTELNIKÓW



Żyją na ziemi, spoglądając w niebo. Na Jasnej Górze trwa Pielgrzymka Przedstawicieli Indywidualnych Form Życia Konsekwowanego, czyli stanu dziewic, wdów i wdowców konsekrowanych oraz pustelnic i pustelników. Są to osoby świeckie z sercem poświęconym Jezusowi, bo słowo „konsekracja” oznacza poświęcenie. Tematem spotkania jest: „Życie konsekrowane - ożywiający nurt we wspólnocie Kościoła”.

„czynią świat bardziej ewangelicznym”

Obecnie osoby, które przyjęły indywidualną konsekrację żyją już we wszystkich diecezjach w Polsce. Obserwowany jest stały rozwój takich powołań. Według

statystyk z listopada 2024 r. w Polsce żyje 347 dziewic konsekrowanych, najwięcej w arch. krakowskiej i warszawskiej. Konsekrację przyjęło 423 wdowy, jeden wdowiec, najwięcej w arch. szczecińsko-kamieńskiej, diec. kieleckiej i arch. krakowskiej.

Fakt konsekracji, czyli poświęcenia Bogu na całe życie, zobowiązuje dziewicę czy wdowę do przeznaczenia swojego czasu przede wszystkim na modlitwę oraz służbę bliźnim w sposób przez siebie wybrany i według swoich możliwości, najczęściej w swoim środowisku czy miejscu pracy. Ta forma życia nie jest czymś nowym w Kościele, bo jej początki

znajdziemy już w pierwszych wiekach chrześcijaństwa.

- Te starożytne formy życia w Kościele jak dziewictwo i wdowieństwo konsekrowane, tak teraz odradzające się i coraz liczniejsze w powołania, są pięknym nurtem nadziei dla Kościoła i świata – uważa bp Jacek Kiciński, przewodniczący Komisji ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego KEP. Podkreślając ich ukryty styl życia, bo nie wyróżnia ich habit czy welon, zauważa, że właśnie to świadectwo wiary ludzi bezgranicznie oddanych Jezusowi czyni świat bardziej ewangelicznym.

O świeckich konsekrowanych jako zaproszonych do grona bliskich uczniów Jezusa, którzy „ubogie, niepozorne, skromne chlebki swoich możliwości postanowili całkowicie powierzyć rąkom Jezusa” mówił w homilii bp Arkadiusz Okroj z Komisji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego; członek Podkomisji ds. Indywidualnych Form Życia Konsekrowanego. Wskazał, że osoby konsekrowane to osoby szczególnie oddychające Chrystusowym duchem.

- Dobrze, że jesteście, świat was potrzebuje. Doświadczyliście jak św. Andrzej, jak Apostołowie, od których Jezus rozpoczął swoją działalność, że warto zaufać właśnie Chrystusowi, choćby świat, nie rozumiejąc tego, bardzo się dziwił. Niech świadectwo waszego życia po prostu nam pomoże – mówił bp Okroj. Przypomniał, że „ważne procesy prowadzące do fundamentalnych zmian, w nas i w Kościele, które inicjuje Chrystus, mają zawsze skromne początki” – Wierzmy w Boga, który z tego, co niewyobrażalnie małe, tworzy to, co jest niewyobrażalnie wielkie. Wystarczy Mu skromne chlebki naszych możliwości i wielkie zaufanie, by On na nowo stwarzał i zmieniał świat – zapewniał kaznodzieja.

Stan dziewczyn i wdów konsekrowanych w Kościele jest starszy od zgromadzeń zakonnych. Po wiekach przerwy Kościół powrócił do konsekracji dziewczyn w latach 60. ubiegłego stulecia dzięki papieżowi

Pawłowi VI, a w 1994 r., w czasie Synodu Biskupów w Rzymie, Jan Paweł II przypomniał o praktyce wdowieństwa konsekrowanego.

Czystość, wierność i wdowi grosz w skarbnicy Kościoła

- W skarbnicy Pana Boga jest miejsce dla każdego, a nasz „wdowi grosz” to modlitwa i dzieła miłosierdzia – wyjaśnia Elżbieta Płodzień, koordynatorka krajowa stanu wdów konsekrowanych. Swoje modlitwy i życie, nierzadko cierpienie wdowy ofiarują za biskupa i kapłanów diecezji, o jedność chrześcijan, za małżeństwa, zwłaszcza te w kryzysie, o pokój w pełnym różnorodności konfliktów świecie. - Pierwszą rzeczą jest być dla rodziny, dla wnuków, ale o ile to jest możliwe to wychodzimy dalej; do chorych, cierpiących. Wśród nas są np. wolontariuszki w hospicjach – podkreśla Płodzień.

Dziewice konsekrowane są integralną częścią wspólnoty diecezjalnej i przyczyniają się do jej duchowego wzrostu i misji ewangelizacyjnej, żyjąc całkowicie poświęcone Bogu, a jednocześnie nadal będąc w świecie, wykonując swoje zawody.

Ania z Krakowa jest dziewczyną konsekrowaną od pięciu lat, na co dzień pracuje w szpitalu na oddziale geriatry i dyżuruje na oddziale medycyny paliatywnej. O „ordo virginum” dowiedziała się trochę z

Internetu, trochę od innych kobiet. Odnosząc się do tendencji wzrostu powołań do stanu dziewczyn konsekrowanych podkreśla, że „Jezus powołuje i będzie powoływał, a być może właśnie taka forma życia jest teraz bardziej potrzebna w świecie”. – To jest powrót do korzeni. Z jednej strony jest ta nowoczesność nurt nastawiony na to co by w Kościele zmienić na nowsze, lepsze, choć często niestety nie-Boże, a z drugiej strony obserwujemy powrót do tradycji, do tego, co było w pierwszych wiekach. Pan Bóg jakoś się o nas upomina – mówiła Anna.

Lubow jest Polką z Kazachstanu, mieszka w diec. bydgoskiej. Jest organistką. – Być osobą konsekrowaną, to być z Jezusem, to jest pierwszeń, a potem głosić i działać – wyjaśnia. Dziewice i wdowy konsekrowane nie tworzą zgromadzeń, składają swoje śluby na ręce biskupa ordynariusza.

Kobiety, które włączane do grona dziewczyn konsekrowanych, przyjmują z rąk biskupa symbole: obrączkę - znak zaślubin z Chrystusem, oraz brewiarz – narzędzie osobistego uświęcenia przez modlitwę. Może podjąć wybraną przez siebie formę duchowości zakorzenioną w Tradycji Kościoła. Dziewica konsekrowana przede wszystkim jest dla innych znakiem czystości, wolności wewnętrznej.

Pielgrzymkę przedstawiciele Indywidualnych Form Życia Konsekrowanego poprzedziły stanowe rekolekcje. *Mirosława Szymusik* Za: www.jasnagora.pl

KS. JÓZEF FIGIEL PO RAZ TRZECI WYBRANY PROWINCJAŁEM SALWATORIANÓW

Ks. Józef Figiel SDS został wybrany na kolejną, trzyletnią kadencję przełożonego prowincjalnego. Gratulujemy ks. Józefowi i modlimy się o siły i mądrość w kontynuowaniu jego misji jako przełożonego największej prowincji salwatorianów, obecnej również w wielu krajach poza Polską.

Głosowanie w naszej prowincji obejmuje wszystkich uprawnionych współbraci. Każdy z uprawnionych członków ma prawo do tajnego głosu w wyborach. Ks. Józef otrzymał większość głosów i po uzyskaniu jego zgody na pełnienie urzędu w kolejnej kadencji przez prowincjalną komisję wyborczą, wyniki wyborów zostały skierowane do zatwierdzenia przez generała salwatorianów ks. Milтона Zonty SDS. Ks. generał dokonał zatwierdzenia wyników wyborów, co oznacza, że ks. Józef Figiel SDS będzie kontynuował trzecią kadencję przełożonego prowincjalnego.

Co ciekawe, ks. Józef ma szansę zostać drugim najdłużej pełniącym tę ważną posługę w historii prowincji polskiej, po ks. Celestynie Rogowskim. Ks. Celestyn pełnił ten urząd nieprzerwanie przez 13 lat (1936-49). Nasze prawodawstwo pozwala obecnie jedynie na pełnienie urzędu prowincjała przez kolejne 3 kadencje (trzyletnie). Ze względu na niemożliwość przeprowadzenia wyborów w czasie pandemii, jedna z kadencji prowincjalatu została wydłużona o rok. Tym samym, za trzy lata będziemy

mieć możliwość pogratulowania ks. Józefowi 10 lat pełnienia tego urzędu. Dłużej, lecz z przerwą pełnił urząd prowincjała jeszcze ks. Franciszek Kłaput SDS (1969-75 i 1981-88)



Prosimy wszystkich naszych przyjaciół o serdeczną modlitwę za ks. Józefa! Ze względu na wybór ks. Adama Ziółkowskiego SDS (który pełnił urząd sekretarza prowincjalnego) na urząd konsultora generalnego, co wiąże się z jego przeprowadzeniem do Rzymu, ks. generał zezwolił, aby do końca obecnej kadencji prowincjalatu funkcję sekretarza prowincjalnego podjął wikariusz prowincjalny ks. Tomasz Raćkos SDS. Za: www.sds.pl

14. PRZEGLĄD TEATRÓW PIJARSKICH

“Świętowanie” — pod takim hasłem przebiegał 14. Ogólnopolski Przegląd Teatrów Pijarskich, który odbywał się w dniach 15-17 listopada 2024 r. w Pijarskich Szkołach Królowej Pokoju w Łowiczu. W tym roku swoje aktorskie umiejętności zaprezentowało 170 uczestników. Jako pierwsi na scenie zaprezentowali się gospodarze, którzy kilka minut wcześniej, zaczynając od tańca do piosenki Michaela Jacksona otworzyli tegoroczną edycję.

Od samego początku każdy ruch na scenie czujnie obserwowali Jakub Michałak, Maja Ciesielska oraz Iga Maciejewska — młodzi artyści desek teatralnych.

Pierwszego dnia zarówno młodszy jak i starsi uczestnicy wzięli udział w warsztatach prowadzonych przez gości. Jak się przygotować do występu fizycznie: jak rozgrzać swoje ciało i aparat mowy; jak w pełni współdziałać z grupą, jak wypełniać

przestrzeń sceny, jak zinterpretować i odkryć nowe emocje.

Drugiego dnia od samego rana trwały świętowanie, które zostało zaprezentowane z różnych perspektyw przez młodszych i starszych aktorów. Na łowickich deskach zaprezentowali się:



“Grunwald” reż. Beata Jeziorowska, Pijarskie Szkoły Królowej Pokoju w Łowiczu

“Afrykańska bajka o stonodze” reż. Marek Czoska, JTB Junior Bolszewo

“Trzy światy” reż. Anna Kop, Kreatywni z Zespołu Szkół Zakonu Pijarów w Poznaniu

“Tawerna Pod małą żabą” reż. Tomasz Kufta, Wina, wina, wina dajcie z Liceum Zakonu Pijarów w Krakowie

“Sztuka kochania, czyli serce w kamieniu” reż. Natalia Pawlus, grupa z Zespołu Szkół w Bolesławcu

“Czekoladki” reż. Marek Czoska, Mimesis Bolszewo

“Urodziny” reż. Damian Ruszel, Teatr Atmosfera z Rzeszowa

“Święto życia” reż. Dominik Bochenek i Dominika Macura, grupa z Katowic

Gdy emocje po występach już opadły uczestnicy spotkali się z tegorocznymi ekspertami, którzy udzielili młodym aktorom rad i wskazówek. W swoich ocenach wielokrotnie podkreślali o dojrzałości aktorskiej, umiejętnościach oraz emocjach, które przekazywali uczestnicy. Po tym pełnym wrażeń dniu wieczorem uczestnicy świętowali i bawili się, tańcząc tańce pijarskie prowadzone przez animatorów.

Ostatni dzień był czasem podsumowania i podziękowania oraz zaproszenia na jubileuszowy 15. Przegląd Teatrów Pijarskich, który już za niecały rok. Już wiemy, że będzie to wyjątkowe spotkanie, które rozpoczęliśmy podczas tegorocznego spotkania. Za: www.pijarzy.pl

O. P. ZAJĄC OMI LAUREATEM NAGRODY KLIO

W 2024 roku 120 wydawców i osób prywatnych zgłosiło do Nagrody KLIO rekordową liczbę 291 publikacji. Jednym z laureatów prestiżowej nagrody został oblat.

Podobnie jak w latach ubiegłych, nagroda przyznana została w czterech kategoriach: autorskiej – za indywidualny wkład autora w popularyzację historii; monografii naukowej – za merytoryczny wkład w poznawanie historii; edytorskiej – dla wydawcy za publikację interesujących serii, cykli i varsaviana – za wkład w popularyzację historii Warszawy.

Nagrodę Historyczną Klio III stopnia w kategorii monografia naukowa za książkę „Stanisław Konarski przed Świętym Oficjum (1769-1771)” otrzymał Misjonarz Oblat Maryi Niepokalanej o. Paweł Zając. Książka została wydana przez Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

We wstępie do nagrodzonej publikacji możemy przeczytać: Historia książki O religii poczciwych ludzi (ks. Stanisława Konarskiego, pijara – red.) nie została dotąd w pełni opowiedziana. Zasługuje na to przede wszystkim ze względu na jej autora – jednego z najwybitniejszych Polaków XVIII w. – oraz z uwagi na bezprecedensową w historii Polski karierę: tam i z powrotem na Indeks ksiąg zakazanych (ostatecznie na indeks nie została wpisana). Trzecim powodem jest treść, która pomimo bariery językowej, jaką może stwarzać osiemnastowieczna polszczyzna, do dziś dnia zachowała siłę stawiania ważnych egzystencjalnych pytań.

Jury XXX edycji Nagrody KLIO, które w 2024 roku obradowało pod przewodnictwem prof. Łukasza Niesiołowskiego-Spanò, zasiadają niekwestionowane autorytety, naukowcy reprezentujący różne obszary badawcze i dziennikarze: red. Marian Turski;

prof. dr hab. Maciej Janowski; dr hab. Barbara Klich-Kluczevska, prof. UJ; dr hab. Piotr M. Majewski, prof. UW; prof. dr hab. Beata Możejko i red. Piotr Dobrołęcki. Sekretarzem konkursu jest Zbigniew Czerwiński.

Uroczyste ogłoszenie laureatów odbyło się podczas otwarcia XXXII Targów Książki Historycznej 28 listopada 2024 r. w Sali Wielkiej Zamku Królewskiego w Warszawie.



Ojciec Paweł Zając OMI urodził się w 1975 r. w Kędzierzynie-Koźlu. W 1994 r. wstąpił do nowicjatu Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej na Świętym Krzyżu, gdzie rok później złożył pierwsze śluby zakonne. Następnie rozpoczął studia filozoficzno-teologiczne w Wyższym Seminarium Duchownym w Obrze k. Wolsztyna, ko diakon do Arktyki Kanadyjskiej. Tam 8 grudnia 2001 r. przyjął sakrament święceń w stopniu prezbitera. Po powrocie w 2006 r. obronił pracę doktorską z teologii “Katolicyzm misjonarski i ludność rodzima w Kanadzie w historiografii XIX i XX wieku”, której promotorem był ks. prof. Zygmunt Zieliński, w 2014 r. habilitował się z nauk historycznych na UAM. Studia kontynuował na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w

Rzymie. Jest profesorem uczelni w Zakładzie Teologii Historycznej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Od 2007 r. jest członkiem Polskiego Towarzystwa Badań Kanadyjskich, a od 2013 r. członkiem Polskiego

Towarzystwa Badań nad Wiekiem Osiemnastym. W latach 2017–2023 był przełożonym prowincjalnym Prowincji Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej w Polsce. *Robert Grabka OMI*
Za: www.oblaci.pl

ŚWIĘTO W KALWARII ZEBRZYDOWSKIEJ. ĆWIERĆWIECZE NA LIŚCIE ŚWIATOWEGO DZIEDZICTWA UNESCO



Sanktuarium pasyjno-maryjne w Kalwarii Zebrzydowskiej obchodzi ćwierćwiecze swojej obecności na Liście Światowego Dziedzictwa UNESCO. Wydarzeniu towarzyszyła uroczysta sesja naukowa i poświęcenie Centrum Dziedzictwa i Dialogu.

1 grudnia roku minęło 25 lat od wpisu kalwaryjskiego sanktuarium na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO.

Kalwaria Zebrzydowska: manierystyczny zespół architektoniczno-krajobrazowy oraz park pielgrzymkowy, którego początki sięgają pierwszej połowy XVII wieku, został przyjęty jednogłośnie – przypomniał rzecznik prasowy sanktuarium o. Tarsycjusza Bukowski.

Jak dodał, uroczyste obchody jubileuszowe zaplanowano w poniedziałek, 2 grudnia w sanktuarium. Jubileusz Zainauguowała je przed południem sesja naukowa. Jak ważna to rola i jak niespodziewanie wielkie i obfite może rodzić owoce to miejsce, pokazuje osoba Karola Wojtyły, Jana Pawła II. Niewątpliwie pierwszej i najważniejszej postaci w

historii Rzeczypospolitej, ale także jednej z najważniejszych postaci w historii Europy, świata i Kościoła, o czym często zapominamy. Był tym, który wyniósł polską kulturę, wpisana w Jego osobistą kulturę, na najwyższy piedestał, i pokazał, jak wiele ma ona do zaoferowania światu i jak wspaniale mocą miłości potrafi zwyciężać - mówił podczas sesji naukowej prof. Zbigniew Mirek, który w poniedziałek wygłosił referat pt. "Tożsamość Kalwaryjskich Drózek. Refleksja na 25 lecie wpisu na światową listę zabytków UNESCO".

Po południu zaplanowano poświęcenie przez metropolitę krakowskiego abp. Marka Jędraszewskiego kalwaryjskiego Centrum Dziedzictwa i Dialogu z wystawą stałą „Wiara i sztuka”.

Prowadzi ono działalność edukacyjną i kulturową. Znajduje się w wyremontowanych budynkach przed kalwaryjską bazyliką – oznajmił duchowny.

Manierystyczny zespół architektoniczno-krajobrazowy oraz park pielgrzymkowy został wpisany na listę podczas sesji

Komitetu Światowego Dziedzictwa UNESCO w Marrakeszu 1 grudnia 1999 roku. Kryterium decydujące o wpisie obiektu mówiło o integralności naturalnego krajobrazu, który został wykorzystany do kultu Męki Pańskiej i Najświętszej Maryi Panny w formie alei i kaplic. Piękno krajobrazu i architektury łączy się w Kalwarii Zebrzydowskiej harmonijnie z walorami duchowymi.

Sanktuarium powstało na początku XVII wieku z inicjatywy Mikołaja Zebrzydowskiego, który przekazał opiekę nad miejscem bernardynom. Klasztor i kościół zostały wzniesione w latach 1604-1609. Wokół świątyni wybudowano Dróżki, które przypominają kompozycją miejsca święte w Jerozolimie.

Sanktuarium jest jednym z największych miejsc kultu Męki Pańskiej oraz Matki Bożej. W 2023 roku przyjechało tam ponad 1,6 mln osób. W przeszłości do Kalwarii Zebrzydowskiej pielgrzymowali papieże Jan Paweł II oraz Benedykt XVI.

Za: www.sac.org.pl

HISTORYCZNE OBRAZY I OŁTARZE ŚW. FRANCISZKA I BŁ. SALOMEI ODRESTAUROWANE I POŚWIĘCONE

29 listopada, w święto Wszystkich Świętych Zakonu Serafickiego w Sanktuarium w Smardzewicach w woj. łódzkim zostały oddane do użytku i poświęcone odrestaurowane obrazy i ołtarze św. Franciszka i bł. Salomei.

W ołtarz Biedaczyny z Asyżu zostały dodatkowo wkomponowane medaliony, przedstawiające franciszkańskich męczenników z Pariacoto - bł. Zbigniewa Strzałkowskiego i bł. Michała Tomaszka, którzy na początku lat 80. minionego stulecia odbywali tam swój zakonny nowicjat. Z tej racji obrzędem przewodniczył przełożony krakowskiej prowincji franciszkanów, do której należeli błogosławieni męczennicy.

„Wszchemogący, wieczny Boże, wielbimy Cię w świętych Twoich. Życie ich jest dla nas wzorem, a wstawiennictwo wyjednuje nam Twoją pomoc. Przez naśladowanie ich cnót, oczekujemy dziedzictwa Twojej chwały. Pokornie Cię prosimy, pobłogosław te ołtarze i obrazy. Spraw, abyśmy nie tylko wzywali wstawiennictwa tych świętych i błogosławionych, ale starali się naśladować ich miłość i oddanie Chrystusowi, aby w ten sposób stawać się wiernymi Twojej prawdy i miłości” – modlił się minister prowincjalny o. Mariusz Koziół.

„Niech Bóg udzieli obfitości swych łask zatroskanym o piękno tej świątyni” – dodał wyższy przełożony.

Na początku Eucharystii przełożony klasztoru i parafii o. Mariusz Kapczyński zapowiedział, że msza św. będzie celebrowana jako dziękczynienie za wysłuchane modlitwy przy tych ołtarzach, jak również za doświadczalną pomoc w dziele odnawiania wnętrza tej świątyni.

„Pragniemy dzisiaj dziękować ludziom, którzy wdzięczni tym świętym za otrzymane łaski, składanymi ofiarami i modlitwą przyczynili się do ich odnowienia” – powiedział ojciec gwardian i proboszcz.

W ołtarzu św. Franciszka możemy oglądać naprzemiennie dwa wizerunki Świętego – moment otrzymania przez niego stygmatów i jego *Transitus* (przejście z ziemi do nieba, śmierć).



Więcej na temat sanktuarium i nowicjatu franciszkanów w Smardzewicach w Internecie: <http://smardzewicefranciszkanie.pl/>

jms

MĘCZENNICY ORĘDUJĄ ZA POLSKĄ: DOMINIKANIE Z ZĄBKOWIC

Celebrowany niedawno jubileusz osiemsetletniej obecności dominikanów w Polsce (1222-2022) stał się okazją do przywołania nie tylko wybitnych teologów i kaznodziejów Zakonu, lecz także tych współbraci, którzy cierpieli i umierali za wiarę.

Poświęcono im m.in. konferencję w Dominikańskiej Szkole Wiary w Lublinie, gdzie ich sylwetki przedstawił o. prof. Jacek Salij OP.

Obok znanych męczenników sandomierskich zostali tam przywołani zakonnicy z klasztoru w Ząbkowicach Śląskich: kaznodzieja Jan Buda, przeor Mikołaj Stolarz (*Carpentarius*) i diakon Andrzej Śpiwak (*Canotr*) – nazwiska te kroniki zapisały po łacinie.

Wszyscy trzej ponieśli śmierć z rąk husytów w Wielki Piątek, 2 kwietnia 1428 r



Wtargnąwszy do kościoła dominikańskiego, najeźdźcy najpierw zabili o. Jana, ćwiartując i rozrzucając po dziedzińcu klasztornym jego ciało. O. Mikołaja husyci spalili żywcem na stosie

przygotowanym z obrazów i figur ołtarzowych, a diakona Andrzeja powiesili na jednej z bram miasta i uśmiercili strzałami z łuku.

Katolicy miasta zatroszczyli się o zabezpieczenie relikwii męczenników, które dziś przechowywane są w kościele Klarysek od Wieczystej Adoracji pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Ząbkowicach Śląskich. Na ścianie świątyni znajduje się także tablica upamiętniająca męczenników, a wiernym udostępniana jest modlitwa za ich przyczyną, którą chcemy uczynić także naszą:

„Wszchemogący Boże, męczennicy dominikańscy w 1428 roku, [...] poprzez okrutną śmierć męczeńską złożyli największe świadectwo o Tobie. [...] Napelnij nas duchem tych świadków wiary, byśmy za ich przykładem, przynajmniej w małych rzeczach codziennego życia, odważnie i z czystym sercem szli za Tobą w miłości, cierpliwości i wierności”.

o. Szczepan T. Praškiewicz OCD

WARSZTATY DLA SIÓSTR ORGANISTEK

W dniach 26-28.11.2024 r. w domu prowincjalnym Zgromadzenia Sióstr Uczennic Boskiego Mistrza w Warszawie przy ul. Żytniej 11 odbyły się **warsztaty dla sióstr organistek oraz odpowiedzialnych za śpiew we wspólnotach zakonnych**. Spotkanie zostało zorganizowane przez Komisję Formacji Permanentnej przy Konferencji Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych w Polsce, a poprowadziły je dwie siostry Uczennice Boskiego Mistrza: **s. dr Dolores Nowak PDDM** i **s.**

Maria Bujalska PDDM (obie z wykształceniem muzykologicznym).

Na spotkanie przyjechały 23 siostry z różnych zgromadzeń zakonnych z całej Polski. Tym razem tematem spotkania był „**Adwent w liturgii Kościoła**”. Stało się ono dla uczestniczek sposobnością do zgłębienia teologii i duchowości tego okresu liturgicznego, zdobycia lub poszerzenia swoich umiejętności wokalnych, poznania nowego adwentowego repertuaru liturgicznego, a także okazją do wzajemnej wymiany doświadczeń oraz wymiany utworów adwentowych jedno- i wielogłosowych. Bardzo cennym doświadczeniem było również nawiązanie nowych

kontaktów i relacji, które z pewnością będą owocować w przyszłości.

Następne tego typu spotkanie odbędzie się w naszym domu w dn. 11-13 marca i będzie poświęcone psalmom w Liturgii

godzin. Już dzisiaj zapraszamy na nie zainteresowane siostry – nie tylko organistki, ale wszystkie, dla których śpiew liturgiczny jest drogi i które chciałyby kształcić swoją wiedzę i umiejętności w tym zakresie. Za: www.zakony-zenskie.pl

Refleksja Tygodnia

POMOC OSOBOM SKRZYWDZONYM W KOŚCIELE. WYWIAD Z S. SCHOLASTYKĄ, ALBERTYNKĄ



Jak działa telefon Siostry dla Skrzywdzonych? Czego potrzebują osoby skrzywdzone? Czy kontakt z nimi zmienia postrzeganie Boga? Na te pytania odpowie s. Scholastyka Iwańska, albertynka.

Fundacja Świętego Józefa: Czym zajmujesz się na co dzień?

S. Scholastyka Iwańska, albertynka : Moim głównym zajęciem jest praca w Fundacji „Po pierwsze człowiek”, która jest prowadzona przez Zgromadzenie Sióstr Albertynek Posługujących Ubogim, do którego należę. Zajmuję się pomocą kobietom, które wychodzą z kryzysu bezdomności i przebywają w tzw. mieszkaniach treningowych, gdzie nabywają umiejętności, sił i poczucia własnej wartości i godności w drodze powrotu do społeczeństwa.

Jesteś też zaangażowana we współpracę z Fundacją Świętego Józefa. Czym się zajmujesz?

Angażuję się między innymi w dyżury telefonu wsparcia Siostry dla Skrzywdzonych, spotykam się z tymi, którzy doświadczyli krzywdy we wspólnocie Kościoła, staram się wspierać, być, słuchać. Miałam również okazję wziąć udział w rekolekcjach dla Osób Skrzywdzonych. Moja praca polega na siostrzanym towarzyszeniu. Są w nim elementy psychologii – z racji na to, że jestem psychologiem – jednak nie prowadzę terapii, ale posiadana wiedza i doświadczenie w pracy z ludźmi są bardzo pomocne. Choć niektóre spotkania zdecydowanie wymykają się z obszaru psychologii.

Praca z bezdomnymi wiąże się z charyzmatem albertyńskim. Jak jednak zaczęłaś pomagać osobom skrzywdzonym w Kościele?

Jakiś czas temu na spotkaniu Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Żeńskich pojawił się temat potrzeby obecności sióstr zakonnych w systemie ochrony dzieci i młodzieży. Z tą

inicjatywą wyszła Fundacja Świętego Józefa. Moja przełożona generalna zapytała, czy miałabym gotowość włączyć się w taką pomoc. Potrzebowałam nieco czasu, by przemyśleć to zaproszenie do świata osób dotkniętych. Zdawałam sobie sprawę – na tyle, na ile mogłam w tamtym czasie – że w towarzyszenie Osobom, które doświadczyły takiej krzywdy, wpisana jest szczególna uważność i troska. Gdy czas na podjęcie decyzji się zbliżał – można powiedzieć, że opatrnościowo – przyszła do mnie Osoba Skrzywdzona. Rozmowa z nią, spotkanie z jej bólem, dezorientacją, potrzebą obecności człowieka otworzyły we mnie zgodę na włączenie się w inicjatywę Fundacji św. Józefa. W charyzmata albertyńskiego wpisane jest towarzyszenie osobom, które są marginalizowane, odsuwane i niechciane, odrzucone czy uciekające ze swoich środowisk (przemocowych, dysfunkcyjnych itp.) w celu ratowania siebie. Ubóstwo to nie tylko brak zasobów materialnych. To także skutek bycia okradzionym z wiary w dobro, z poczucia bezpieczeństwa, z prawa do wsparcia, wysłuchania, z relacji z innymi, z niewinności.

Siostry dla Skrzywdzonych

Od początku angażowałaś się w telefon wsparcia Siostry dla Skrzywdzonych. Jakie doświadczenie wiążą się z tym zaangażowaniem?

Od początku były to mocne rozmowy, nie było jakiejś rozgrzewki, gradacji ciężaru tematu. Dzwoniły osoby, które potrzebowały porozmawiać, o tym, co się wydarzyło; i to porozmawiać z kobietą. Może w społeczeństwie siostra zakonna kojarzy się dość wiarygodnie i pozytywnie? Nie wiem. Może dlatego, że w środowisku Kościoła np. w przyjmowaniu zgłoszeń przeważają mężczyźni i Osoba Skrzywdzona potrzebuje takiej „kobiecej równowagi”.

Wracając do telefonu: są to rozmowy, które angażują mnie i emocjonalnie i intelektualnie i duchowo. Wiążą się z poczuciem, że ktoś w zaufaniu opowiada mi historię, która mogła totalnie

zdominować jego życie, wpłynąć na wszystko, co wydarzało się później. To dla mnie udział w czymś ważnym. I to, co dla mnie też istotne, w działaniu telefonu nie chodzi o to, ile tych telefonów odbiorę. Ich liczenie, tworzenie statystyk to takie nieco „światowe myślenie”, kalkulacja i pokusa uznania zjawiska za istotne bądź nieistotne statystycznie. Liczy się to, że choćby jedna, dwie czy trzy osoby zadzwoniły i skorzystały z tego, dało im to impuls do zadbania o siebie, a może rozpoczęło drogę zdrowienia.

W telefonie Siostry dla Skrzywdzonych dyżuruje kilka siostr, co tydzień przy telefonie czeka inna zakonnica.

Ten dyżur ma swoją specyfikę; nie jesteśmy anonimowe. Publicznie podana jest informacja jaka siostra tego wieczoru odbiera telefon. Na stronie Fundacji św. Józefa: fsj.org.pl/siostry-dla-skrzywdzonych/ znajdują się informacje o każdej dyżurującej siostrze. Dlatego osoba, która zmagą się z podjęciem decyzji, czy zadzwonić, ma możliwość sprawdzenia, kto danego dnia odbierze połączenie. To może ułatwić dialog. Dzwoniący nie ma obowiązku przedstawienia się, mówi tyle ile chce i ile może w tym momencie swojego życia. Natomiast my nie jesteśmy anonimowe. Jest podane nasze imię, nazwisko, przynależność do konkretnego zakonu czy zgromadzenia, obszar w jakim pracujemy, czy to, co się wpisuje w nasze kompetencje.

Jakie tematy poruszają dzwoniący? Czy chcą się wygadać? Szukają konkretnej pomocy?

Z mojego doświadczenia wynika, że większość dzwoniących ma potrzebę wygadania się. Zdarzyło się, że ktoś zadzwonił, powiedział naprawdę niewiele zdań, ale zakończył to stwierdzeniem: „pierwszy raz mówię to na głos”. Po czym się rozłączył. W obliczu takiej sytuacji ja nic więcej nie mogę zrobić, poza zgodą na to, że ktoś postanowił akurat tego dnia zadzwonić i powiedzieć o tym na głos w mojej obecności. Pozornie wydawać się może, że to niewiele, ale dla dzwoniącego to mógł być prawdziwie krok milowy.

Czy o tym problemie mówimy za dużo?

Spotkałaś się z jakimś oskarżeniem lub atakami? Obwinianiem Ciebie za to, czego ktoś doświadczył w Kościele?

Jeszcze mi się to nie zdarzyło. Może póki co jestem oszczędzana? Ale zdaję sobie sprawę z tego, że i ja kiedyś mogę zostać tą osobą, która usłyszy czyjś ból, słuszną złość, rozpacz i że odczuję ciężar tych emocji.

Czy masz poczucie, że już za dużo mówimy o tym problemie w Kościele?

Pierwsza myśl, jaka mi przychodzi do głowy, to kwestia wrażliwości na temat. My, którzy spotykamy się z Osobami Skrzywdzonymi, czujemy, że trzeba działać. Przeczytanie czy usłyszenie o historii takiej osoby ma duże oddziaływanie, ale spotkanie z tym konkretnym człowiekiem twarzą w twarz naprawdę zmienia perspektywę, wytrąca niektóre narzędzia obronne, kruszy ugruntowane przekonania i mobilizuje do tego, żeby zapobiec takim dramatam, bo tych, które już się wydarzyły nie umiemy cofnąć.

Ktoś, kto w Kościele nie spotkał Osoby Skrzywdzonej, może nie mieć świadomości, jak wielka jest to rana, jak głęboka krzywda, jak mocno zachwiane przekonanie o tym, co prawdziwe, a co nie, co dobre, a co krzywdzące.

Myślę, albo bardziej mam nadzieję, że te grupy w Kościele, które twierdzą, że już za dużo o tym mówimy, nie mają złej woli. Po

prostu z różnych powodów nie mają gotowości do wysłuchania osób skrzywdzonych, być może nie doświadczyli „z bliska” tego dramatu. Spotkałam i takie osoby, które chcąc bronić instytucji Kościoła – jako bardzo ważnego odnośnika do ich poczucia tożsamości – nie są gotowi na przyjęcie faktu niedoskonałości wspólnoty przejawiającej się między innymi w stosowaniu przemocy seksualnej. A prawdą jest, że Osoby Skrzywdzone to nasi bracia i siostry, współtworzący Wspólnotę Kościoła. Nie są poza nią. Tworzą mistyczne Ciało Chrystusa wraz z nami.

Może też być tak, że osoby, bardzo wrażliwe, nie są w stanie udźwignąć tak trudnych historii. Nie każdy może być ratownikiem medycznym! Ale każdy może reagować, gdy ma miejsce zdarzenie zagrażające życiu lub zdrowiu. Zasadniczym pytaniem staje się to, czy moją reakcją w konfrontacji z historią krzywdy seksualnej we wspólnocie Kościoła będzie zaprzeczenie, wyparcie, czy stwierdzenie, że to wydarzenie mogło mieć miejsce, a może nie miało miejsca, tyle że ja nie mam takich zasobów, aby wspierać, słuchać, rozeznawać. Ale to, co mam to możliwość udzielenia pomocy poprzez skierowanie do ludzi kompetentnych, przygotowanych, zdolnych do udzielania odpowiedniego wsparcia.

Małe zmiany

Czy masz poczucie, że Twoje zaangażowanie coś zmienia?

Myślę o konkretnych osobach, konkretnych twarzach i historiach. Staram się po prostu być obecna na tyle na ile umiem i mogę, jeśli ktoś tego potrzebuje. Gdy dostaję komunikat zwrotny, że komuś to pomogło, że ktoś mógł się wygadać, to jest to dla mnie potwierdzenie, że jestem na swoim miejscu.

Nie chodzi o robienie ogromnych rzeczy lub zajmowanie się tym, na czym się nie znam. Chodzi o obecność, poświęcony czas, o towarzyszenie, które jest patrzaniem, w którą stronę ktoś idzie, bycie obok tej osoby, czasami zasugerowanie drobnej korekty, zwrócenie uwagi na niedostrzegany szczegół lub pokazanie osób, które są bardziej kompetentne do pomocy w innych obszarach.

Myślę, że nie zmienimy wszystkiego regulacjami prawnymi i nowymi kodeksami. To też jest ogromnie ważne, ale wszystko zaczyna się od spotkania jeden na jeden. Dzięki temu można troszeczkę wypierać złe doświadczenie Kościoła tym dobrym, jako wspólnoty, w której jest przestrzeń na uzdrowienie. To przypomnienie, że Pan Bóg nie zapomina o osobie, która z powodu krzywdy nie uczestniczy w liturgii, nie chodzi do kościoła. Osoby Skrzywdzone nie są poza Wspólnotą Kościoła.

Złość na osoby

Jak spotkania z osobami skrzywdzonymi wpłynęły na Twoją relację do Boga? Czy miałas do Niego żal, że dopuścił do takich dramatów w Kościele?

To bardzo trudne pytanie!

Wydaje mi się, że bardziej miałam złość na konkretne osoby, które dopuszczały się krzywd wobec dzieci Kościoła, dzieci Pana Boga. Mam takie przekonanie, że On też cierpi z tymi osobami.

Jestem w stanie mówić o swojej niezgodzie na niektóre utrwalone narracje w Kościele, na wypowiedzi biskupów, prezbiterów, siostr, osób świeckich, które wpisują się w poczucie bycia celem ataku na Kościół. Nie po to, aby punktować, ale dlatego, że czuję

odpowiedzialność za Wspólnotę Kościoła, że tę wspólnotę kocham i współtworzę.

Osoby skrzywdzone uczą mnie, jak one przeżywają Pana Boga po takim doświadczeniu. Ich reakcje są różne, ale ogromnie porusza mnie i wzrusza to, kiedy szukają Boga, nie przypisują Mu złych intencji ani obojętności. I skutecznie uczą dostrzegania Boga w nich.

Trwać przy Bogu mimo takiej dramatu to wielkie świadectwo.

Zaangażowani w system pomocy są gotowi spotykać się z Osobami Skrzywdzonymi. Są miejsca, gdzie zawsze będziemy na

nich czekać. Wiem, że czasem, w małych miejscowościach, trudno znaleźć inny kościół i miejsce do spotkania. Są organizowane rekolekcje dla osób, które doświadczyły krzywdy przemocy seksualnej. Robi je Fundacja Składek w Żarach. Byłam na takich rekolekcjach i doświadczyłam prawdziwego Wieczernika. Były tam osoby, które prawdziwie kochają Kościół, nie są przymuszone do tego. To ludzie, którzy cały czas starają się o relację z Bogiem, choć tak po ludzku patrząc powinni się odwrócić na pięcie i odejść. Ucieka się od miejsca, które jest niebezpieczne. A oni bardzo tęsknią za Panem Bogiem, za wspólnotą, za poważnym poczuciem przynależności.

Rozmawiał Dariusz Dudek, Fundacja Św. Józefa.

Wiadomości ze świata

SPOTKANIE „RADY 16”: KOMUNIA I SYNODALNOŚĆ W SŁUŻBIE KOŚCIOŁA

W dniu 15 listopada 2024 r. w Dykasterii ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego miało miejsce cykliczne spotkanie z „Radą 16 (Szesnastu)”, organem, który jest wartościową przestrzenią dialogu między Dykasterią a Uniami Przełożonych Generalnych (USG i UISG). Rada ta, złożona z Przełożonych Generalnych, spotyka się dwa razy w roku, aby omówić wyzwania i perspektywy życia konsekrowanego na świecie.

W spotkaniu wzięli udział J. E. Kardynał João Braz de Aviz, Prefekt Dykasterii, Siostra Simona Brambilla, MC, Sekretarz

tej samej Dykasterii, wraz z dwoma Podsekretarzami i Kierownikami biur.



Tradycja współpracy i komunii, która trwa od ponad pięćdziesięciu lat, świadczy o

wspólnym zaangażowaniu w podejmowaniu najbardziej naglących kwestii dotyczących misji i przyszłości życia konsekrowanego w Kościele i na świecie. Jest nie tylko okazją do wspólnej pracy, ale także doświadczeniem komunii kościelnej, namacalnym znakiem synodalności, do której zaprasza nas Ojciec Święty.

Poprzez te spotkania Dykasteria odnawia swoje wsparcie dla życia konsekrowanego w jego wielu przejawach, zachęcając je do bycia żywym świadectwem nadziei i światła dla ludzkości.

Za: www.vitaconsecrata.va

JUBILEUSZ 2025: RZYM SZLAKIEM ŚW. IGNACEGO LOYOLI „PIELGRZYMA NADZIEI”

Wędrowka, modlitwa i medytacja ze św. Ignacym Loyolą, to jedna z propozycji przygotowanych w Rzymie na Rok Święty. W ramach projektu można odwiedzić miejsca, w których żył, modlił się i pielgrzymował założyciel Towarzystwa Jezusowego. Jubileuszowa inicjatywa skierowana jest do tych, którzy nie tylko chcą zgłębić historię i sztukę, ale gotowi są także do wejścia w modlitwę ignacjańską.

Projekt zatytułowany „Św. Ignacy Loyola, pielgrzym nadziei” zainaugurowała pielgrzymka do miejsc, w których w czasie Jubileuszu 1550 roku założyciel Towarzystwa Jezusowego wraz ze trzema towarzyszami służyli pielgrzymom w przygotowanym dla nich hospicjum, które z czasem stało się szpitalem psychiatrycznym Matki Bożej Miłosierdzia. Wędrowka zakończyła się modlitwą w celach św. Ignacego, przy kościele Il Gesù (Imienia Jezus), gdzie żył i pracował w czasie swego pobytu w Wiecznym Mieście. To miejsce łączy wszystkie ignacjańskie propozycje na Rok Święty.

Jubileusz ze św. Ignacym

Ignacjański szlak jubileuszowy proponuje m.in. pielgrzymkę do siedmiu kościołów, do kościoła Il Gesù oraz do kaplicy w La

Storcie, gdzie przysły święty doznał duchowego trzęsienia ziemi, będącego mistycznym przeżyciem. Pątnicy usłyszeli o nim na podstawie „Autobiografii”: „Gdy był w pewnym kościele o kilka mil od Rzymu i modlił się, poczuł taką zmianę w duszy i ujrzał z tak wielką jasnością, że Bóg Ojciec Przyłączył się do swego Syna Jezusa Chrystusa, iż nie odważyłby się nigdy wątpić o tym, że Bóg Ojciec przyłączył się do swego syna”.



„Chcemy, aby jubileuszowe wędrowanie z mistrzem rozeznawania duchowego było nie tylko poznawaniem miasta i jego historii, ale także wewnętrzną podróżą z ignacjańską modlitwą i medytacją” – podkreślają pomysłodawcy projektu. Na razie

wyznaczono jego główne linie, z czasem będą one uzupełniane także w odpowiedzi na oczekiwania pielgrzymów przybywających do Rzymu.

Ignacjańskie pielgrzymowanie

Projekt został przygotowany przez Itinerari Ignaziani i Ignacjańskie Centrum Duchowości Towarzystwa Jezusowego w Rzymie. Patronat nad nim objęły watykańskie Dykasterie ds. Ewangelizacji oraz Kultury i Edukacji. W programie zaplanowano m.in. pielgrzymkę do Bazyliki Watykańskiej, śladem licznych wędrówek św. Ignacego do Grobu Apostoła Piotra, czy wędrówkę do

Bazyliki św. Pawła za Murami, gdzie założyciele jezuitów złożyli uroczyste śluby.

Każde spotkanie obejmuje rys historyczno-artystyczny, odniesienie do źródeł na temat podróży i pobytu Ignacego i znaczenia danego miejsca w jego życiu oraz chwilę modlitwy i medytacji ignacjańskiej w ciszy. Organizatorzy zapowiadają, że istnieje możliwość zorganizowania specjalnych tras dla konkretnych grup. Projekt ma na celu towarzyszenie jubileuszowym pielgrzymom odwiedzającym ignacjańskie miejsca w Rzymie. Inicjatywa skierowana jest do tych, którzy nie tylko chcą zgłębić historię i sztukę, ale gotowi są także do wejścia w modlitwę ignacjańską. Więcej informacji na: info.itinerari.ignaziani@gmail.com

Za: www.ekai.pl

ZMARŁ KARD. AYUSO KOMBONIANIN

W wieku 72 lat zmarł dziś w Rzymie kardynał Miguel Ayuso Guixot, prefekt Dykasterii ds. Dialogu Międzyreligijnego. Także dziś ranno, o tym, że kardynał jest ciężko chory i umiera, mówił papież Franciszek podczas jednej z audyencji w godzinach porannych.

Pochodzący z Sewilli w południowej Hiszpanii kard. Ayuso, był członkiem misyjnego zakonu kombonianów. Przed powołaniem do Rzymu pracował m.in. w Chartumie i Kairze. Był uważany za jednego z najwybitniejszych ekspertów Watykanu w dziedzinie islamu.



W 2012 roku został mianowany przez papieża Benedykta XVI. sekretarzem ówczesnej Papieskiej Rady ds. Dialogu Międzyreligijnego. W 2019 roku papież Franciszek mianował go przewodniczącym

Papieskiej Rady ds. Dialogu Międzyreligijnego i nadał mu godność kardynała. Kard. Ayuso odegrał wiodącą rolę w opracowywaniu ważnych dokumentów dialogu między Watykanem a autorytetami nauczycielskimi islamu. W ostatnich latach wielokrotnie odwiedzał m.in. Austrię jako przedstawiciel Stolicy Apostolskiej w Centrum Dialogu Międzyreligijnego i Międzykulturowego Króla Abdullaha KAICIID, które w latach 2012–2022 miało swoją siedzibę w Wiedniu.

Po śmierci kard. Ayuso Kolegium Kardynałskie liczy 232 członków. 120 z nich ma mniej niż 80 lat i ma prawo udziału w ewentualnym wyborze papieża. 7 grudnia Ojciec Święty ustanowi 21 nowych kardynałów, w tym 20 poniżej 80. roku życia.

Za: www.vaticannews.va

PEREGRYNACJA RELIKWII ŚW. TOMASZA Z AKWINU PO USA

Relikwia św. Tomasza z Akwinu – jego czaszka, przechowywana w klasztorze dominikanów w Tuluzie – dotrze niebawem do Waszyngtonu. Uświęci ona tamtejsze obchody 700. rocznicy kanonizacji „Doktora Anielskiego”.

“W obecnym okresie odnowionego zainteresowania nauczaniem św. Tomasza z Akwinu, jubileusze: jego kanonizacji (700 lat w 2023 r.), śmierci (750 lat w 2024) i narodzin (800 lat w 2025) zwracają naszą uwagę na arcydzieło mądrości i świętości, którego Bóg w nim dokonał” – powiedział amerykańskiej agencji katolickiej CNA o. Gregory Pine OP, zastępca dyrektora mieszczącego się w stolicy Instytutu Tomistycznego. Wskazał, iż „okazja, jaką mamy, aby przyjąć i uczcić jego relikwie, sprawia, że ta łaska w życiu i działalności świętego jest dla nas jeszcze bliższa i cenniejsza”.

Wierni będą mogli oddać cześć relikwii dwukrotnie: najpierw w kościele św. Dominika w piątek 29 listopada, a następnie nazytuz w Dominikańskim Domu Studiów. Współautorem tego wydarzenia jest stołeczny Instytut Tomistyczny.

W piątek uroczystości rozpocznie o godz. 12.10 Msza św. pod przewodnictwem arcybiskupa Waszyngtonu kard. Wiltona

Gregory’ego, po której w godz. 13-19 będzie można oddać cześć relikwii świętego teologa i filozofa. O godz. 17.30 rozpoczyna się uroczyste nieszpory, a następnie o 18.45 modlitwa nocna, po której odbędzie się procesja maryjna.



W sobotę Dominikański Dom Studiów rozpocznie dzień uroczystą jutrznią i Mszą św. wotywną św. Tomasza z Akwinu o godz. 7.30, a relikwie będzie można uczcić w godzinach 8.30-17.00. Tegoż dnia o godz. 15.00 o. Pine wygłosi kazanie.

„Nabywaj mądrości, nabywaj rozsądku, nie zapominaj, nie zbaczaj od słów ust moich” (Prz 4, 5) – te biblijne mądrości o. James Brent OP, adiunkt filozofii w Dominikańskim Domu Studiów, podkreślił w wywiadzie dla katolickich mediów. „Jednym ze

sposobów (nabywania mądrości) jest studiowanie, innym zaś jest modlitwa w tej intencji. Ale wyjątkowym sposobem jest też modlenie się w obecności relikwii św. Tomasza z Akwinu” – stwierdził amerykański dominikanin.

Relikwia czaszki św. Tomasza z Akwinu znajduje się w klasztorze dominikanów w Tuluzie w południowo-zachodniej Francji. Tamtejsi zakonnicy zamówili w zeszłym roku nowy relikwiarz, aby uczcić okrągłą rocznicę kanonizacji swego świętego. Znamienne, że drugą podobną relikwię posiada też włoskie miasto Priverno (w regionie Lacjum). Właśnie w tamtejszym opactwie Fossanova przechowywano do 1369 doczesne szczątki zmarłego tam w 1274 św. Tomasza, po czym przeniesiono je do Tuluzy, gdzie powstał Zakon Kaznodziejski. Ale pusty grób Akwinaty znajduje się nadal w tzw. kościele Jakobinów w Priverno.

W ciągu dwóch wieków po rozwiązaniu we Francji zakonu dominikanów w czasie rewolucji francuskiej ten zdekongsekwowany dziś kościół służył różnym celom, zanim w XX w. poddano go gruntownej renowacji. Na początku obecnego stulecia został częściowo przekształcony w muzeum. Naukowcy rozważają obecnie możliwość przeprowadzenia dogłębnej analizy kryminalistycznej obu relikwii: w Tuluzie i w Priverno w celu ustalenia ich prawdziwości.

Po dwóch dniach pobytu w Waszyngtonie relikwie świętego odwiedzą do 18 grudnia łącznie 9 miast amerykańskich: Charlottesville (stan Wirginia), Providence (Rhode Island), Cincinnati i Columbus (Ohio), Louisville i Springfield (Kentucky), Nowy Jork, Filadelfię (Pensylwania) i Baltimore (Maryland). Za: www.ekai.pl

SPOTKANIE MISJI FRANCISZKANÓW W EKWADORZE

Bracia należący do Delegatury św. Antoniego w Ekwadorze zgromadzili się w dniach 4-8 listopada br. na dorocznym spotkaniu misji, by podsumować mijający rok, podzielić się doświadczeniami pracy, podyskutować na temat bieżących wyzwań oraz zaplanować przyszłe działania.

W poniedziałek, 4 listopada, po przyjeździe braci ze wszystkich misji franciszkańskich, spotkanie rozpoczęło się wspólną modlitwą. Następnie delegat prowincjała, o. Mirosław Dubiela, poprowadził modlitwę otwierającą obrady, powierając dalszy przebieg spotkania opiece Ducha Świętego. Sekretarz delegatury, o. Jesús Ceballos, przedstawił protokół z poprzedniego zgromadzenia, co pozwoliło na podsumowanie dotychczasowych działań i rozpoczęcie dyskusji nad aktualnymi sprawami.

W kolejnych dniach bracia dzielili się refleksjami na temat swojej posługi duszpasterskiej oraz pracy w parafiach. Podczas spotkania omawiano wyzwania i radości związane z codzienną działalnością duszpasterską. Ważne miejsca w dyskusjach zajęły kwestie związane z rozwojem grup duszpasterskich i wspólnot

parafialnych, a także problemy natury ekonomicznej poszczególnych klasztorów i parafii

Rozmawiano również o formacji młodszych braci, szczególnie na etapach postulatu i nowicjatu. Bracia omawiali kwestie związane z utrzymaniem i remontami klasztorów oraz kościołów, a także rozważali dalszy kierunek pracy misyjnej. Istotnym punktem obrad było zastanowienie się, jak ukierunkować działalność duchową i duszpasterską, aby jak najlepiej odpowiadała na potrzeby wspólnoty wiernych.



O. Michał Paga i o. Michał Sabatowski, którzy kilka miesięcy temu brali udział w kapitule prowincjalnej, przedstawili braciom jej kluczowe postanowienia. Prezentacja ta była okazją do przybliżenia braciom najważniejszych wytycznych i zaleceń kapituły oraz omówienia ich

praktycznego zastosowania w lokalnych wspólnotach.

Ostatnim punktem tegorocznego spotkania było opracowanie agendy wydarzeń oraz ustalenie priorytetów na nadchodzący rok 2025. Zgromadzenie zakończyło się w piątek po wspólnym obiedzie, w atmosferze braterskiej życzliwości i wzajemnego szacunku.

Doroczne zebranie Delegatury było czasem owocnej wymiany doświadczeń, wzajemnego wsparcia oraz głębokiej refleksji nad wyzwaniami duszpasterskimi. Bracia mieli okazję nie tylko podzielić się swoimi sukcesami i trudnościami, lecz także wypracować wspólne rozwiązania dla bieżących problemów. Spotkanie, przebiegające w duchu jedności, było inspirującym doświadczeniem, które – jak wierzą uczestnicy – zaowocuje dalszym rozwojem duchowym i duszpasterskim wspólnoty.

Obecność braci była też okazją do dziękczynienia Bogu za dar powołania zakonnego i kapłańskiego o. Vicentego Tandaso Gayegos, który w tym czasie obchodził 15 rocznicę święceń kapłańskich.

Bogu niech będą dzięki za każdego brata, którego Opatrzność powołuje na drogę powołania za przykładem św. Franciszka.

Za: www.franciszkanie.gdansk.pl

U REDEMPTORYSTÓW W MOŚCISKACH ODPUST I NOWE ORGANY

W sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Mościskach na Ukrainie odbyła się 25 listopada 2024 r. uroczystość odpustowa ku czci patronki świątyni, św. Katarzyny Aleksandryjskiej. Przewodniczył jej i homilię wygłosił o. bp Edward Kawa. Obecni byli księża z naszego dekanatu, liczni wierni z Mościsk i okolic, młodzież z polskiej szkoły.

Ksiądz Biskup wskazał w swoim słowie, że czasy Świętej Męczennicy i nasze są podobne, jeśli chodzi o potrzebę dawania świadectwa wiary. Dziś na ukraińskiej ziemi doświadczony wojną i innymi kryzysami, również osłabienie ducha zaczyna być dużym problemem. Wskazał na postawę radykalizmu chrześcijańskiego, który może pobudzić do walki z obojętnością na wielu płaszczyznach i ukazać piękno bezinteresownej miłości, miłości Boga i człowieka.

Uroczystości towarzyszyła muzyka organowa wykonana na nowym instrumencie, który nasza wspólnota otrzymała od Polskiej Misji Katolickiej w Stuttgarcie, dzięki staraniom o. Tomasza

Sadowskiego CSsR. W najbliższą niedzielę będziemy przeżywać w naszej wspólnocie kanoniczną wizytację biskupią.



Miejscowy kościół pw. MB Nieustającej Pomocy i św. Katarzyny oraz dawny klasztor, obecnie szpital, są „kolebką polskich redemptorystów”, a samo sanktuarium to źródło kultu tejże maryjnej ikony w naszej Ojczyźnie od 1883 r. Po kilkunastu latach nieobecności redemptoryści wrócili 8 września 2023 r. do Mościsk, by prowadzić duszpasterstwo sanktuarijne w tym świętym miejscu, szerzyć kult maryjny i głosić Boże Słowo przez misje i rekolekcje.

W kościele sprawowana jest dwa razy w niedzielę i raz w dni powszednie Msza św. w j. polskim a raz w tygodniu w j. ukraińskim, prowadzona jest adoracja Najświętszego Sakramentu, nowenna ku czci Matki Bożej Nieustającej Pomocy i modlitwa różańcowa. Zawsze można skorzystać również z sakramentu pojednania. Redemptoryści prowadzą po latach ponownie misje święte i rekolekcje, przyjmują zaproszenia na następne oraz wychodzą naprzeciw dłuższemu potrzebom duszpasterskim archidiecezji lwowskiej. o. *Dariusz Świda CSsR, Mościska, Ukraina*

Za: www.redemptor.pl

NOWY OŚRODEK DLA UBOGICH W PARAGWAJU

5 listopada we franciszkańskiej wspólnocie zakonnej i parafialnej w Guarambare w Paragwaju odbyła się uroczystość błogosławieństwa oraz inauguracji nowej jadalni i ośrodka pomocy dla ubogich. W uroczystości poświęcenia ośrodka uczestniczyli o. Mariusz Kozioł – Minister Prowincjalny z Krakowa, który przybył w tym czasie z wizytą braterską; bracia z delegacji, burmistrz miasta, liczni wierni z naszej parafii, darczyńcy, wolontariusze i oczywiście dzieci i ich rodziny.



W czasie błogosławieństwa br. Mariusz podziękował za wysiłek włożony w budowę ośrodka i podkreślił, aby wspólne działania we wspólnocie służyły promocji godności ludzi, w tym dzieci, starszych i samotnych.

Po poświęceniu jadalni mieliśmy okazję zjeść tam wspólny posiłek z uczestnikami uroczystości. Przygotowali go wolontariusze.

Jadalnia dla dzieci z ubogich rodzin funkcjonuje już od kilku lat i codziennie wydaje około stu posiłków. W ośrodku pomocy planujemy rozpocząć też poradnictwo prawnicze, pomoc psychologiczną oraz pomoc w nauce dla dzieci. Będzie to także miejsce pracy parafialnego Caritasu oraz spotkań dla chorych i nie tylko. Bardzo dziękujemy Kurii Generalnej oraz SGAM za zaaprobowanie projektu, a Caritasowi św. Antoniego z Padwy za udzieloną pomoc w jego sfinansowaniu.

Za: www.franciszkanie.pl

OD NIEKATOLICZKI DO ZAŁOŻYCIELKI PIERWSZEGO KATOLICKIEGO KLASZTORU W ETIOPII

Mając wizję ukształtowaną przez doświadczenie zdobyte w kilku krajach oraz głębokie pragnienie modlitwy w lokalnym języku i służenia społeczności, Emahoy Haregeweine zawsze wierzyła, że jej powołanie wykracza poza jej osobiste życie zakonne. Dlatego pragnęła stworzyć wspólnotę zakonną, która obejmowałaby lokalne tradycje, a jednocześnie odpowiadała na wezwanie do służby ubogim i potrzebującym. Stała się w tym była pionierką w historii katolickiej Etiopii.

„Chcę być etiopską katolicką zakonnicą”. Tą odważną deklaracją złożyła Emahoy Haregeweine, która stworzyła pierwszy lokalny klasztor w ramach Etiopskiego Kościoła Katolickiego, benedyktyński klasztor Świętej Trójcy. Zakonnice z tej wspólnoty otrzymały tytuł „Emahoy”, to amharskie słowo znaczy „Moja Matka”. Tytuł ten odzwierciedla przekonanie, że wszystkie kobiety są matkami: niektóre stają się matkami biologicznymi, podczas gdy inne, jak zakonnice, poświęcają swoje życie, aby stać się duchowymi matkami wszystkich.

Od liturgicznej inspiracji do zakonnego przywództwa

Emahoy Haregeweine, urodzona w Addis Abebie w Etiopii, uczyła się we francuskiej szkole Lycée Gebremariam, gdzie poznała różne kultury i języki. W wieku 16 lat po raz pierwszy

uczestniczyła w Mszy św. w parafii św. Franciszka ze swym przyjacielem katolikiem i była głęboko poruszona liturgią, która rozbudziła w niej pragnienie wzmocnienia relacji z Chrystusem. Pomimo prawosławnych korzeni, poczuła się przyciągnięta do katolicyzmu, zaczęła regularnie chodzić na Mszę Świętą i zrodziło się w niej pragnienie zostania zakonnicą. Swoją wiarę pogłębiła po zobaczeniu obrazu św. Franciszka, co wzmocniło jej zaangażowanie w rozwój swego powołania. Kierując się modlitwą i duchowym wsparciem, Emahoy Haregeweine stawiała czoła wyzwaniom i dołączyła do Małych Sióstr Jezusa (założonych przez św. Karola de Foucauld). Podjęła formację zakonną w kilku krajach, w tym w Nigerii, Kenii, Egipcie, Francji i we Włoszech, nieustannie poszukując odpowiedzi na swoje duchowe pytania. W 2007 roku, podczas seminarium na temat etiopskich tradycji monastycznych, poczuła, że znalazła odpowiedzi, których szukała. Ten moment zapoczątkował jej misję założenia katolickiego klasztoru, który odzwierciedlałby wyjątkową duchową i kulturową tożsamość Etiopii.

Benedyktyński Klasztor Świętej Trójcy

W 2018 roku zrealizowała swoje marzenie, zakładając w Holecie pierwszy katolicki klasztor w Etiopii, benedyktyński Klasztor Świętej Trójcy. Podczas pobytu we Francji, przy wsparciu benedyktynów, wykorzystywała wolny czas na zbiórkę funduszy, sprzedając ręcznie robione pamiątki. Dzięki temu mogła kupić mały dom w Addis Abebie. Później, przy wsparciu francuskich

benedyktynów, kupiła działkę w Holecie, 40 km od stolicy. Z błogostawieństwem i zgodą kard. Berhaneyesusa Souraphiela, arcybiskupa Addis Abeby i przewodniczącego Konferencji Biskupów Katolickich Etiopii otrzymała pozwolenie na założenie klasztoru. Ubrana w nowy habit zakonny i odmawiając modlitwy w lokalnym języku, poczuła, że wreszcie znalazła odpowiedzi na braki w swoim religijnym pielgrzymowaniu.



Misja zgodna z inicjatywami rolniczymi

Dla Emahoy Haregeweine wiara musi być zintegrowana z kulturą lokalną, a klasztor musi być finansowo samowystarczalny. Dlatego zakonnica rozpoczęła inicjatywy rolnicze, takie jak hodowlę kur i produkcję jaj, oraz hodowlę bydła, aby zapewnić długoterminową samowystarczalność. Zainspirowana apelem papieża Franciszka zachęcającym do troski o środowisko, przyjęła

różne praktyki przyjazne dla środowiska, w tym ekologiczne rolnictwo, z korzyścią zarówno dla klasztoru, jak i lokalnej społeczności. Jej wizja wspólnoty wykracza poza społeczność zakonną, dlatego też otworzyła przedszkole, które łączy siostry i mieszkańców lokalnych wiosek. Poprzez swoje projekty edukacyjne i rolnicze Emahoy Haregeweine promuje silne więzi z ludźmi, oferując również poradnictwo w kwestii rodzicielstwa i przygotowywania ekologicznych posiłków. Dla niej ten program jest szansą, która może utworować drogę do powstania przyszłych szkół, oprócz już dziś bycia ważnym elementem samowystarczalności dla lokalnej społeczności, dlatego zachęca do samodzielnego finansowania działań duszpasterskich, zamiast polegać wyłącznie na zewnętrznym wsparciu.

Życie zakonne i powołanie do świętości

Emahoy Haregeweine postrzega klasztor jako spokojne miejsce, gdzie wierni mogą łączyć się z siostrami na modlitwie, refleksji i rozmowach duchowych w swoich lokalnych językach. Jej celem jest stworzenie przestrzeni, w której wiara i wspólnota kwitną razem, dla głębokiego połączenia z Bogiem i między ludźmi. Zachęca małżeństwa do posiadania dzieci i pielęgnowania w rodzinach modlitwy, zachęcając tych, którzy rozważają swoje powołanie, do spędzania czasu w modlitwie i słuchania Boga. W świetle ewangelizacji medialnej, ma nadzieję na stworzenie strony internetowej swojego klasztoru, aby rozpowszechnić wiadomości dotyczące powołań. Dla niej świętość nie jest ograniczona do życia zakonnego, ale jest powołaniem uniwersalnym. Jest przekonana, że Kościół będzie postępował naprzód tylko wtedy, gdy będziemy gotowi poświęcić się dla miłości do Jezusa Chrystusa.

Za: www.ekai.pl

FRANCJA, WIELKA BRYTANIA I NIEMCY NA CZELE WZROSTU DYSKRIMINACJI CHRZEŚCIJAN W EUROPIE

Ukazał się najnowszy Raport o nietolerancji i dyskryminacji chrześcijan w Europie. Największą liczbę przestępstw z nienawiści do chrześcijan odnotowano we Francji, Wielkiej Brytanii i Niemczech.

Przykłady obejmują zdewastowane kościoły, zbezczeszczone posągi religijne, a nawet zabójstwa. W 2023 roku odnotowano 2444 incydenty, w 35 europejskich krajach. Przy czym są to wyłącznie zdarzenia, które zgłoszono policji lub organizacjom pozarządowym.

Autorem raportu jest Obserwatorium Nietolerancji i Dyskryminacji Chrześcijan w Europie (OIDAC Europe). Wyróżniono 232 ataki osobiste, od nękania i gróźb po przemoc fizyczną i zabójstwa. W Hiszpanii katolicki ministrant stracił życie w ataku dżihadystów w miejscowości Algeciras, a w Wielkiej Brytanii chrześcijanin

nawrócony z islamu przeżył próbę zabójstwa, nazwany przez napastnika „apostatą”.

Niektóre kraje wyróżniają się gwałtownym wzrostem liczby przestępstw z nienawiści do chrześcijan. Na pierwszym miejscu jest Francja: prawie 1000 przypadków; potem Wielka Brytania: ponad 700 incydentów, od gróźb fizycznych po dyskryminację instytucjonalną. Szokujący wzrost nastąpił w Niemczech, o ponad 100 proc., gdzie liczba przypadków wzrosła ze 135 w 2022 r. do 277 w 2023 r.

Liczby te idą w parze z rosnącymi ograniczeniami w zakresie deklaracji chrześcijańskiego światopoglądu w życiu publicznym. W całej Europie chrześcijanie zgłaszają, że są karani za wyrażanie przekonań na temat życia, małżeństwa lub wartości rodzinnych. W szkołach, miejscach pracy, a nawet na forach publicznych lęk przed represjami zawodowymi lub społecznym wykluczeniem prowadzi do powszechnej autocenzury.

Raport wskazuje ograniczenia dotyczące sprzeciwu sumienia, szczególnie w takich kwestiach jak aborcja czy eutanazja. „Rządy mają za zadanie chronić prawa, ale w niektórych przypadkach stają się ciemnymi żywiołami” — ostrzega raport.

Przestępstwa z nienawiści wobec żydów i muzułmanów również utrzymują się na alarmującym poziomie. Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE) udokumentowała 9000 antysemitycznych i 6000 antymuzułmańskich incydentów w 2023 r. Jednak wzrost liczby incydentów antychrześcijańskich wyróżnia się gwałtownym wzrostem rok do roku, szczególnie w krajach, które historycznie podtrzymują tradycje chrześcijańskie.

Większość odnotowanych przestępstw to wandalizm wobec kościołów (62 proc.) i profanacja miejsc świętych (24 proc.); groźby i nękanie (8 proc.); przemoc fizyczna, w tym poważne obrażenia lub zgony: 7 procent (za: Christian Post, Zenit.org).

Za: www.vaticannews.va

Zapowiedzi wydarzeń

HALINA FRĄCZKOWIAK GOŚCIEM ŻYWEJ SZOPKI W KRAKOWIE

W tym roku franciszkanie do wspólnego kolędowania w Święta Bożego Narodzenia zaprosili panią Halinę Frączkowiak. Na plenerowej scenie Żywej Szopki przy Franciszkańskiej w dniach 24-26 grudnia wystąpią także kwartet C.D.N. oraz franciszkański zespół Fioretti.

Ponadto w programie Żywej Szopki znajdują się jasełka w wykonaniu między innymi uczniów Zespołu Szkół Przemysłu Spożywczego w Krakowie oraz studentów z Franciszkańskiego Duszpasterstwa Akademickiego. Nie zabraknie oczywiście zwierząt z krakowskiego Ogrodu Zoologicznego.

Żywa Szopka rozpocznie się w noc wigilijną o 22.30. Najpierw metropolita krakowski oraz minister prowincjalny franciszkanów złożą życzenia, a także podzielą się opłatkiem z mieszkańcami miasta i turystami. Następnie, aż do czasu rozpoczęcia Pasterki o północy, przewidziano wspólne kolędowanie.

W pierwszy i drugi dzień świąt Bożego Narodzenia na spotkanie ze Świętą Rodziną, jasełka i koncerty zakonnicy zapraszają od 13.30 do 19.00.



Pierwszą żywą szopkę zorganizował św. Franciszek z Asyżu w 1223 r. w grocie obok włoskiej miejscowości Greccio. Chciał w ten sposób odtworzyć realia narodzin Dzieciątka Jezus. W 1992 r. franciszkańscy seminarzyści zwyczaj ten przeszczepili do Polski, do Krakowa. Było to możliwe dzięki nawiązaniu współpracy z Miejskim Ogrodem Zoologicznym.

Br. Karol Haberek OFMConv

DOMINIKANIE - GDAŃSK: JARMARK ŚW. MIKOŁAJA

W weekend 7-8 grudnia Dominikańskie Duszpasterstwo Postakademickie, działające przy Klasztorze Dominikanów w Gdańsku, zaprasza na Charytatywny Jarmark św. Mikołaja. Wydarzenie odbędzie się na dziedzińcu gdańskiego klasztoru, przy ul. Pańskiej. Cały dochód zebrany podczas Jarmarku zostanie przekazany na pomoc ofiarom działań wojennych na terenie Ukrainy.

Wybrany termin zbiega się z liturgicznym świętem patrona parafii. Zgodnie z polską tradycją to właśnie 6. grudnia do dzieci przychodzi Święty Mikołaj. A gdzie łatwiej go spotkać, jak nie przy Bazylice św. Mikołaja? Jarmark będzie doskonałą okazją do dobrego spędzenia czasu ale także do zakupienia świątecznych prezentów.

Wśród rzeczy przygotowanych do sprzedaży znajdą się między innymi książki, domowe przetwory i świąteczne ozdoby. Nie zabraknie też pysznych przekąsek, napojów oraz atrakcji dla dzieci. Jak co roku będzie można zaopatrzyć się w słynną już "Przeorówkę", czyli nalewkę z pigwy według receptury przeora gdańskiego klasztoru.

Wspólnie spędzony czas i dobrą zabawę chcemy przekuć w konkretne dobro. Wiemy, jak łatwo przyzwyczajamy się do nawet najgorszych wiadomości, chcemy więc przypomnieć sobie i tym, którzy odwidzą

Jarmark, o ofiarach wciąż trwającego konfliktu w Ukrainie. Wszystkie zebrane środki przekazemy dominikańskiemu biskupowi posługującemu na Zakarpaciu, Mikołajowi Łuczokowi z diecezji mukałowskiej w Ukrainie. Od początku wojny biskup Mikołaj jest zaangażowany w bezpośrednią pomoc ofiarom, pomaga sierotom, inwalidom i wdowom. Dzięki jego zaangażowaniu chcemy trafić do tych, którzy naszej pomocy najbardziej potrzebują, szczególnie do ofiar działań wojennych z rejonu Zakarpacia.

Środki zebrane na Jarmarku będą wykorzystane na doraźną pomoc poszkodowanym przez wojnę, zakup protez, dofinansowania rehabilitacji oraz terapii.

Zapraszamy do wspólnego dzielenia się dobrem! Za: www.info.dominikanie.pl

ROZPOCZĘŁA SIĘ BUDOWA KALWARYJSKIEJ SZOPKI

Montaż jednej z największych ruchomych szopek w Polsce rozpoczął się dzisiaj w głównej nawie kalwaryjskiej bazyliki. Prace w świątyni poprzedziły przygotowania w pomieszczeniach klasztoru, a inauguracja szopki nastąpi tuż przed pasterką.



Szopka składa się z ponad 150 figur, w tym ok. 50 ruchomych. Podest zajmuje 30 m², panorama ma 8 metrów wysokości i 11 metrów szerokości. Dekoracja jest wykonywana z wielką starannością i dbaniem o szczegóły. Przedstawia spowite nocą Betlejem i okolice, codzienność mieszkańców, ich zawody i domy, a jej centralnym miejscem jest grotta, w której narodził się Chrystus. Budową szopki zajmują się bracia zakrystianie: br. Oktawiusz Zygmunt i br. Laurenty Ryguła z pomocą innych zakonników.

Jak zwykle przy instalacji szopki, zostanie zachowana kalwaryjska tradycja, która polega na dokładaniu co roku nowego elementu. W tym roku będą to nie tylko ruchome figury przywiezione z Neapolu, ale też części zabudowy miasta, które wykonał sam br. Oktawiusz.

Szopka zostanie odsłonięta tuż przed pasterką. Do bazyliki spowitej ciemnością kustosz sanktuarium wniesie figurę Dzieciątka Jezus. Po odśpiewaniu fragmentu z *Martyrologium Kościoła Rzymskiego*, mówiącego o czasie i miejscu narodzenia Syna Bożego w ciele i poświęceniu szopki, figurę Dzieciątka włoży do żłobu. o. Tarsycjusz Bukowski OFM

Za: www.kalwaria.eu

Witryna Tygodnia

POWRÓT DO WNĘTRZA. DUCHOWA PODRÓŻ ZE ŚW. IGNACYM LOYOLĄ

Słowa mają niezwykłą moc i potrafią zakorzenić się w naszym sercu na całe życie. Dziś, kiedy jesteśmy zasypywani ich nadmiarem, zwłaszcza tych oceniających i raniących, warto sięgnąć po takie, które niosą ze sobą dobro: akceptację, miłość, wewnętrzne ukojenie; które są głosem kochającego nas Boga.

Powrót do wnętrza to zachęta do osobistej podróży ze św. Ignacym Loyolą, której celem jest odzyskanie prawdziwej więzi i przyjaźni z Bogiem.

Ze wstępu do książki: *Chrześcijańska radość ma swoje źródło w Bogu, w świadomości bycia Jego dzieckiem i uczestniczenia w życiu wiecznym. To radość, która nie zależy od zewnętrznych okoliczności, lecz od wewnętrznego przekonania o Bożej miłości.*

Książka, którą oddajemy w twoje ręce, jest zaproszeniem do podróży w głąb samego siebie. To podróż, podczas której odkrywamy, jak ważna jest relacja z

Bogiem i jak możemy ją pogłębić poprzez modlitwę. Przekonamy się wspólnie, że modlitwa to nie tylko wypowiedanie słów, ale przede wszystkim postawa serca. To dialog z Bogiem trwający przez całe nasze życie.



Postawa modlitwy powinna nam bowiem towarzyszyć przez całe życie. To nie tylko chwile spędzone na kolanach, ale także

nasze codzienne wybory i działania. Każda sytuacja, każdy kontakt z drugim człowiekiem może być okazją do wyrażenia naszej miłości do Boga.

Na kartach tej książki znajdziesz krótkie fragmenty wspo mnianych dwóch dzieł św. Ignacego, sześćdziesiąt cytatów z Pisma Świętego z rozważaniami i praktycznymi wskazówkami pomocnymi w odkrywaniu piękna swojego wnętrza. Dowiesz się też, jak poprzez modlitwę w codziennym życiu tworzyć głęboką więź z Bogiem i jak stać się strażnikiem swojego serca. Znajdziesz tu także akty strzeliste, które mogą ci w pielęgnowaniu relacji z Bogiem. Warto jednak pamiętać, że każdy z nas jest wyjątkowy i każdy ma swoją osobistą drogę duchową. Modlitwa każdego z nas to nuta pogłębiająca harmonię boskiej melodii. Ważne jest, abyś odkrył własny sposób modlitwy i pozwolił prowadzić się Duchowi Świętemu.

Za: www.wydawnictwowam.pl

Świat jest Boski



Arches National Park - USA

Odeszli do Pana

ŚP. KS. ZENON KRZYSZTOFIK MIC (1930 – 2024)

Z wiarą w Boże miłosierdzie informujemy o śmierci najstarszego członka Prowincji Polskiej Zgromadzenia Księża Marianów, śp. Ks. Zenona Krzysztofika MIC.

Ks. Zenon Krzysztofik urodził się 17 maja 1930 roku w Anielewie, par. Licheń Stary. Edukację rozpoczął jeszcze przed II wojną światową; po wojnie kontynuował ją w najpierw w Gosławicach, Szczecinie i Włocławku. Po uzyskaniu matury w 1953 roku wstąpił do Zgromadzenia Księża Marianów.

Po odbyciu nowicjatu pierwszą profesję złożył 8 września 1954 r. W latach 1954/56 ukończył w Gietrzwałdzie dwa lata filozofii. W roku 1956/7 przebywał na przerwie w Górze Kalwarii w charakterze pomocnika gospodarza. W roku 1957/8 ukończył w Warszawie na Pradze I rok teologii. W latach 1958/62 ukończył pozostałe trzy lata teologii w WSD we Włocławku. Śluby wieczyste złożył w Skórcu 15 sierpnia 1961 r. Święcenia prezbiteratu otrzymał z rąk ordynariusz włocławskiego ks. bpa Antoniego Pawłowskiego we włocławskiej bazylice katedralnej dnia 24 czerwca 1962 r. W roku 1962/3 odbył Studium Duszpasterskie u OO. Franciszkanów Konwentualnych w Krakowie.



Pierwszą placówką pracy duszpastersko-katechetycznej był Jegłownik. Podobne obowiązki spełniał w następnych latach: 1964/6 w Kiwitach, 1966/71 w Krekolu, 1971/7 w Elblagu, 1977/80 ponownie w Kiwitach. Przeniesiony do domu zakonnego w Rdzawce, w latach 1980/3 był duszpasterzem i rektorem kościoła w Ponicach. W latach 1983/6 był współpracownikiem w duszpasterstwie w Zakopanem na Cyrhli. Przeniesiony do Lichenia, w latach 1986/93 pełnił

obowiązki spowiednika w sanktuarium. W latach 1993/6 pracował w Puszczy Mariańskiej. W 1996 r. otrzymał zgodę przełożonych na pobyt w domu rodzinnym, by opiekować się chorującą matką. Po jej śmierci w 1998 roku został przeniesiony do domu zakonnego w Stoczku. W roku 2009 ks. Zenon został przeniesiony do domu zakonnego w Grzybowie, gdzie pozostał aż do śmierci, 30 listopada 2024. Przeżył lat 94, w Zgromadzeniu lat 70, w kapłaństwie – 62.

Pogrzeb śp. Ks. Zenona Krzysztofika MIC, w momencie swej śmierci najstarszego członka Prowincji Polskiej, będzie miał miejsce najpierw w kaplicy w Grzybowie, 4 grudnia 2024 roku:
o godzinie 11:30 – różaniec
o godzinie 12:00 – Msza św
a następnie w Licheniu, 5 grudnia 2024 roku w kościele parafialnym pw. Św. Doroty
o godzinie 12:45 – wyprowadzenie ciała z kaplicy
o godzinie 13:00 – różaniec
o godzinie 13:30 – Msza św.
Następnie ciało śp. Ks. Zenona zostanie złożone na mariańskiej kwaterze cmentarza parafialnego. Za: www.marianie.pl

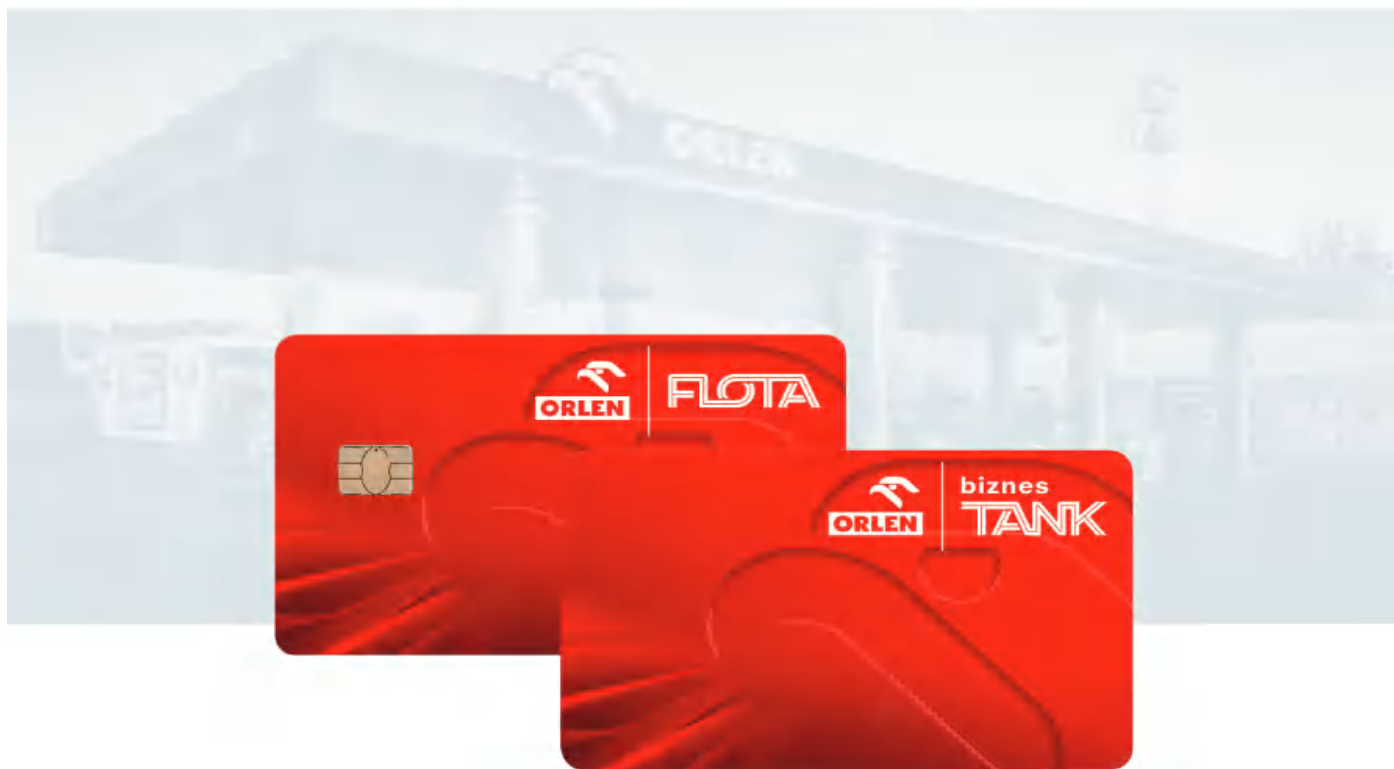
ŻYCIE ZAKONNE

SERWIS INFORMACYJNY

KONFERENCJI WYŻSZYCH
PRZEŁOŻONYCH ZAKONÓW MĘSKICH W POLSCE



Programy FLOTA i BIZNESTANK dla instytucji kościelnych



**Programy FLOTA i BIZNESTANK są programami flotowymi,
oferowanymi przez firmę ORLEN S.A.**

W 2010 roku Forum Współpracy Międzyzakonnej podpisało porozumienie z firmą ORLEN S.A. o współpracy. Na mocy tego porozumienia: Domy Zakonne, Parafie, Osoby Zakonne i Duchowne, osoby pracujące w instytucjach kościelnych, należące do grup duszpasterskich, mogą dokonywać zakupu paliw (LPG, ON, Pb), produktów i usług oferowanych na stacjach ORLEN z rabatami – oferta obejmuje Program FLOTA oraz BIZNESTANK.